

10
1979



PORADNIK

P6

bibliotekarza



MIESIĘCZNIK

TREŚĆ

ZOFIA KOLANOWSKA: Działalność informacyjna bibliotek publicznych . . .	245
PIOTR CHORYŃSKI: Zajęcia z informacji naukowej w szkole średniej . . .	247
IRENA DAROSZEWSKA, TERESA PRZYBYLSKA: O pracy Wydziału Informacyjno-Bibliograficznego PBW we Włocławku	253
BEATA ZALEWSKA, KRYSZYNA STRZELECKA: Biblioteka publiczna wobec reformy szkolnej	255
MIROŚŁAWA FABIJANIAK, MARIA KULIK: Rocznica wyzwolenia Warszawy — Scenariusz wieczornicy	259
CZESŁAWA MIKŁASZEWICZ: „Moja najciekawsza książka” — Konkurs czytelnicy dla dzieci	262
 LITERATURA POLSKA LAT SIEDEMDZIESIĄTYCH	
Tadeusz Nowak (JADWIGA NAGŁY, JOANNA NIEDZIELSKA)	265
Teodor Parnicki (KRYSZYNA GWOŹDZIOWSKA, ELŻBIETA SZARY)	266
„Suwalskie biblioteki donoczą...” (BARBARA GAJEWNIAK)	267
 NIEDALEKO GMINY	
Obok małych — potrzebne są i duże kroki (JAN BURAKOWSKI)	267
 TEMATYCZNE ZESTAWIENIA KSIĄŻEK	
IZABELLA STACHELSKA: Nowe książki dla dzieci i młodzieży	268
 SŁOWO WIATR — PISMO GRUNT	
abe: W rodzinnym kręgu	270

Indeks 36959

Nakładem — Wydawnictwa „Czasopisma Wojskowe”, ul. Grzybowska 77,
00-950 Warszawa tel. 20-42-85.

Redaktor naczelny: Władysława Wasilewska. Sekretarz redakcji: Cecylia Gugulska.
KOLEGIUM DORADCZE: Jan Burakowski, Wiesława Cholewińska,
Jadwiga Czarnecka, Zofia Dąbrowska, Krystyna Kuźmińska, Danuta Ostaszewska,
Jacek Szambelan.

Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
Adres redakcji i administracji: 00-335 Warszawa, Konopczyńskiego 5/7, tel. 27-08-47
NBP: Warszawa IV OM 1049-4040-132. Prenumerata roczna: 96 złotych.
Cena zł 8.— Podpisano do druku i druk ukończono w grudniu 1979 r.
Nakład 11 500 egz. Ark. druk. 1.75., ark. wyd. 3.50. Papier ilustr. V kl. 70 g.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA



ROK XXXI

PAŹDZIERNIK

1979

ZOFIA KOLANOWSKA

DZIAŁALNOŚĆ INFORMACYJNA

BIBLIOTEK PUBLICZNYCH

„Biblioteki publiczne, dostępne dla wszystkich bez wyjątku, udostępniające swe zbiory bezpłatnie, utrzymywane z fundusów państwowych przez władze terenowe. (...) Funkcja bibliotek publicznych bardzo się zmieniła, z placówek wypożyczających książki przekształcają się one w nowoczesne placówki upowszechniania wiedzy i informacji, prowadzą działalność dydaktyczną i służbę informacyjno-dokumentacyjną” — tak określa biblioteki publiczne *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*. Również w dokumentach UNESCO odnoszących się do tych bibliotek podkreślane są ich funkcje informacyjne. Mimo tych oficjalnych sformułowań troska o zaspokajanie potrzeb informacyjnych środowiska nie jest współmierna do rozwoju form propagandy i upowszechniania czytelnictwa powszechnego. Przekonanie, że sprawy czytelnictwa oraz działalność oświatowa i popularyzatorska są jedynymi zadaniami biblioteki publicznej, jest mocno ugruntowane również wśród przedstawicieli bibliotekarstwa i informacji.

Ramowy statut wojewódzkich bibliotek publicznych ustalony zarządzeniem nr 109 ministra kultury i sztuki z dnia 2 XI 1972 r., a następnie nowe propozycje do opracowania statutu przesłane bibliotekom wraz z pismem podsekretarza stanu w MKiS, dr. Józefa Fajkowskiego, z dnia 20 VI 1975 r. przewidują tworzenie działów informacyjno-bibliograficznych. W bibliotekach wojewódzkich istniejących przed r. 1975 działy te mają już od wielu lat ukształtowaną strukturę organizacyj-

ną i wypracowane metody pracy. Natomiast placówki nowe, które powstały z bibliotek powiatowych lub miejskich, są w sytuacji bardzo trudnej. Z odpowiedzi na ankietę, opracowaną przez Edwarda Pigonia w Instytucie Książki i Czytelnictwa BN, wynika, że w r. 1976 w 15 bibliotekach wojewódzkich nie było wyodrębnionego działu informacyjnego. W ciągu dwu lat liczba ta zmniejszyła się do 7 (według sprawozdań bibliotek dla Ministerstwa Kultury i Sztuki za r. 1978).

Zakres prac działu informacyjnego jest inny niemal w każdej bibliotece. Obok czynności związanych z działalnością informacyjną pracownicy pełnią obowiązki nie mające bezpośredniego związku z ich zadaniami. Najczęściej są to: prowadzenie czytelnictwa, wypożyczalni miejscowej i międzybibliotecznej, katalogów, ewidencja czasopism. Znamienny jest również fakt, że w bibliotekach, w których działy informacji dopiero się tworzą, więcej uwagi poświęca się pracom z pogranicza działalności informacyjnej i popularyzacji czytelnictwa. Są to działania, które przynoszą natychmiastowy efekt, dają się łatwo zauważyć i społeczeństwu, i władzom. Przy niewielkiej na ogół obsadzie działów prace te pochłaniają zdecydowaną większość czasu pracy i żmudne, mało efektywne prace warsztatowe pozostają na marginesie spraw do załatwienia. W tej sytuacji niewiele uwagi poświęca się również bieżącej obsłudze użytkowników informacji — biblioteki przyjmują wobec nich postawę bierną.

Tymczasem wiele zjawisk występujących w naszym kraju sugeruje konieczność zmiany stanowiska bibliotek publicznych wobec zaspokajania potrzeb informacyjnych społeczeństwa. Jednym z nich jest fakt, że wiele osób studiuje zaocznie — dla nich to właśnie biblioteka publiczna jest pierwszym źródłem informacji. Istnieją zresztą oficjalne dokumenty, zobowiązujące biblioteki do działań w tym kierunku.

W ostatnich latach w ośrodkach, które były dotychczas pozbawione uczelni, powstały nowe szkoły wyższe, a istniejące już placówki naukowe powiększyły liczbę kierunków studiów. Niestety, nowe biblioteki instytutów i wydziałów nie są w stanie zapewnić dostatecznej ilości podręczników i innych materiałów dydaktycznych nawet słuchaczom studiów dydaktycznych, nie mówiąc o zaocznych. Szczególnie ostro zjawisko to występuje w dzielnicach północno-wschodnich kraju. Potwierdzeniem tego są rewery wpływające do wypożyczalni międzybibliotecznej Biblioteki Narodowej (ok. 800 tygodniowo), a także kweryndy otrzymywane przez działy informacyjne warszawskich bibliotek naukowych. O tym, jak wielu studentów poszukuje pomocy w bibliotekach publicznych, świadczy fakt, że większość rewersów wysyłana jest przez te właśnie biblioteki.

Nie mniej istotne dla działalności bibliotek publicznych jest również podjęcie u nas przed kilku laty prac zmierzających do stworzenia krajowego systemu informacyjnego SINTO, który obejmuje zarówno nauki matematyczno-przyrodnicze i techniczne, jak humanistyczne i społeczne. W jego skład wchodzi trzy podstawowe kategorie podsystemów:

- systemy specjalistyczne wyodrębnione ze względu na typ dokumentów, np. piśmiennictwo krajowe i zagraniczne, patenty, normy, literatura techniczno-handlowa, nie publikowane prace naukowo-badawcze,

- systemy dziedzinowo-gałęziowe,
- systemy terytorialne.

Ostatnia z wymienionych kategorii systemów wyznacza szczególne zadania bibliotekom publicznym, zwłaszcza bibliotekom wojewódzkim. Sprawom tym wiele uwagi poświęca *Program rozwoju bibliotekarstwa polskiego do 1990 roku*. Nawiązuje on do założeń SINTO, przewidujących potrzebę powoływania wojewódzkich ośrodków inte, które będą m.in. zobowiązane do przekazywania informacji o regionie do systemów specjalistycznych i dziedzinowo-gałęziowych. Będą one jednocześnie ogniwami pośredniczącymi w przepływie informacji z systemów wyspecjalizowanych do odbiorców.

Biblioteki publiczne mają tu do spełnienia ważne zadanie. Posiadają one często najbogatsze na danym terenie zbiory dokumentów pierwotnych, mają duże doświadczenia w zakresie gromadzenia informacji o regionie oraz bogate zasoby różnych typów dokumentów związanych z regionem, są też placówkami dostępnymi najszerszym kręgom społeczeństwa, a więc najbardziej predystynowanymi do ich obsługi informacyjnej w najszerszym zakresie — od informacji o zasobach i źródłach informacji do informacji faktograficznej. Wojewódzkie biblioteki publi-

czne powinny więc nawiązać bliską współpracę z wojewódzkimi ośrodkami inte, tam, gdzie one istnieje, oraz w skali województwa podjąć funkcje koordynatora działalności informacyjnej i ośrodka wiedzy o regionie tam, gdzie WOINTE nie istnieje. Należy przy tym podkreślić, że idea współpracy bibliotek i ośrodków informacji na terenie województwa nie jest nowa. Próby takie są już podejmowane w niektórych regionach.

Zarówno usprawnienie obsługi informacyjnej użytkowników indywidualnych w oparciu o własne zasoby, jak i rozszerzenie funkcji bibliotek wojewódzkich o zadania koordynacyjne wymagać będzie od tych placówek zmodyfikowania metod pracy, rozbudowania warsztatów i rodzajów zbiorów, podniesienia wymagań kwalifikacyjnych wobec kadry. Nałoży na nie również szereg zadań badawczych i organizacyjnych. W szczególnie trudnej sytuacji znajdują się biblioteki w województwach nowo powstałych, które niejednokrotnie nie mają ani odpowiednich zbiorów, ani dostatecznych doświadczeń w zakresie metod pracy, aby mogły podjąć nowe zadania.

Właściwe ukierunkowanie tych prac, a następnie ich konsekwentne i efektywne prowadzenie zależy jednak w dużym stopniu od pomocy, jaką biblioteki otrzymają. Pomoc ta powinna być konkretna, a więc obejmować zasady i wskazówki dotyczące organizacji i metod pracy, permanentne szkolenie pracowników oraz regularne dostarczanie wydawnictw pomocniczych. Ponieważ obecnie prowadzenie tych prac przez jedną centralną instytucję, jak to dzieje się w innych państwach, nie jest możliwe, powołano Komisję złożoną z przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Sztuki, Zakładu Informacji Naukowej BN, Instytutu Książki i Czytelnictwa oraz sześciu bibliotek wojewódzkich, które mają już wieloletnie doświadczenia i duże osiągnięcia w pracy informacyjnej. Zakład Informacji Naukowej BN podjął się opracowania programu rozwoju informacji wbp, programu szkolenia pracowników informacji oraz kierowania jego realizacją. Planuje się opracowanie kilku publikacji pomocniczych, jak poradnik dla pracowników informacji bibliotek publicznych, który będzie syntetycznie ujmował wszystkie zagadnienia związane z organizacją i prowadzeniem służby informacyjnej, wzorcowy katalog księgozbioru informacyjnego wbp, bieżący serwis z wiadomościami o publikacjach informacyjnych, które ukażą się w najbliższym czasie.

Przedmiotem programu rozwoju informacji, opracowanego przy współpracy wspomnianej komisji, są sprawy organizowania i prowadzenia przez wbp działalności informacyjnej, a więc jej zakres i zasady planowania, kategorie, użytkowników, two-

zenie warsztatu i formy pracy oraz sprawy kadr i wyposażenia. W bibliotekach wojewódzkich istniejących przed 1975 r. w działach informacyjno-bibliograficznych koncentrowała się większość zadań informacyjnych, zaś niektóre działania z pogranicza prac informacyjnych i oświatowych, dokumentacja regionu, organizowanie pomocy metodycznej dla bibliotek niższego szczebla powierzane były innym działom. W nowych bibliotekach wojewódzkich rozłożenie tych zadań na poszczególne działy będzie również zależało od możliwości i specyfiki każdej placówki. Program jest więc propozycją rozwoju działalności informacyjnej w całej bibliotece, a nie propozycją organizacji i zadań działów informacyjno-bibliograficznych. Zakłada on skupienie w tych działach, możliwie największej liczby proponowanych zadań, a to będzie wymagało znacznej rozbudowy. W bibliotekach, w których tradycyjnie ukształtował się inny podział prac lub w których odpowiedni rozwój działu informacyjno-bibliograficznego nie jest możliwy, dział będzie współpracował z innymi komórkami biblioteki jako koordynator prowadzonej przez nią działalności informacyjnej.

Program zakłada, że WBP jako biblioteka publiczna zaspokaja potrzeby informacyjne najszerzych kręgów społeczeństwa. Słuszne wydaje się jednak różnicowanie poziomów informacji w poszczególnych dziedzinach. Biblioteki publiczne powinny być ośrodkami informacji o zakresie uniwersalnym z przewagą nauk humanistycznych, społecznych i ekonomicznych. Jako biblioteki wojewódzkie powinny one — poza pracami dla sieci — zwrócić szczególną uwagę na sprawy regionu. W tym zakresie informacja musi być najpełniejsza, a warsztat informacyjny uwzględniać wszystkie typy dokumen-

tów łącznie z dokumentami życia społecznego i materiałami niepublikowanymi. Szczególną uwagę należy również skierować na informację o źródłach i zasobach informacji w skali województwa i kraju. Te kierunki działalności informacyjnej WBP stosunkowo najmniej uzależnione są od otoczenia systemowego biblioteki.

Natomiast pogłębienie informacji w każdej innej dziedzinie powinno być dostosowane do określonych dla danego regionu potrzeb użytkowników indywidualnych i instytucjonalnych. Poza rozpoznaniem potrzeb środowiska biblioteka powinna mieć także dokładne wiadomości o potencjale informacyjnym swojego regionu, tzn. o bibliotekach, ośrodkach inte, archiwach i muzeach. Znajomość tych spraw pozwoli zorientować się, które z zagadnień interesujących i ważnych dla użytkowników nie są obsługiwane przez inne placówki informacyjne regionu, i rozwinąć działalność w tych właśnie kierunkach. W zakresie pozostałych dziedzin wiedzy biblioteki powinny poprzestać na informacji na poziomie średnim i kierować użytkowników do wyspecjalizowanych ośrodków informacji.

Program rozwoju informacji w WBP przedstawiony został na konferencji w Rzeszowie zorganizowanej w styczniu 1979 roku przez Departament Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej MKiS oraz Zakład Informacji Naukowej BN. W konferencji tej wzięli udział pracownicy działów informacyjno-bibliograficznych WBP i członkowie komisji programowej. Po wprowadzeniu do programu niewielkich zmian postanowiono, że na jego podstawie biblioteki wojewódzkie opracują własne programy rozwoju informacji, uwzględniając specyfikę województwa i możliwości biblioteki.

PIOTR CHORYŃSKI
POZNAŃ — IKN:BO

ZAJĘCIA Z INFORMACJI NAUKOWEJ W SZKOLE ŚREDNIEJ

Jednym z najważniejszych zadań szkoły współczesnej jest właściwe przygotowanie uczniów do samodzielnego zdobywania wiedzy — prowadzenia poszukiwań bibliograficznych, dokonywania selekcji zgromadzonych materiałów, korzystania z bibliotek i ich warsztatu informacyjno-bibliograficznego — oraz zaznajomienie młodzieży z zasadami i metodami organizowania własnej pracy umysłowej, naucze-

nie wykorzystywania w praktyce wiadomości zdobytych w szkole.

Problem ten jest szczególnie aktualny obecnie, gdy świat współczesny na skutek gwałtownego rozwoju nauki i techniki oraz związanego z tym zjawiskiem systematycznego przyrostu informacji przeżywa prawdziwą „eksplozję informacyjną” polegającą na publikowaniu przez wydawnictwa na całym świecie olbrzymiej ilości materiałów naukowych i publicystycznych. Ponieważ zjawisku temu towarzyszy szybkie „starzenie się” programów nauczania w szkołach i na studiach wyższych, niektórzy dydaktycy uważają, iż najważniejszym zadaniem współczesnej szkoły jest „nauczyć uczniów tego, jak powinni uczyć się skutecznie”¹.

¹ B. Nawroczyński: *Zasady nauczania*. Wrocław 1961 s. 246.

Obowiązujące obecnie programy nauczania odpowiedzialność za realizację wymienionych zadań nakładają na nauczycieli języka polskiego, z którymi powinni współdziałać bibliotekarze szkolni i inni członkowie grona pedagogicznego. Fakt bezpośredniego kontaktu bibliotekarzy szkolnych z książką i warsztatem informacyjno-bibliograficznym bibliotek powoduje, że niejednokrotnie właśnie na nich spoczywa w szkołach ciężar realizacji zadań, do których nie są formalnie zobowiązani. Oczywiście prace podejmowane przez nich mają najczęściej charakter działań okazjonalnych, sporadycznych zwłaszcza gdy pracując w szkole o wielu oddziałach — nie są w stanie — objąć wszystkich uczniów cyklem systematycznie prowadzonych zajęć. Toteż należałoby przyjąć, że w czasie nauki w szkole średniej uczniowie powinni uczestniczyć w 4—6 zajęciach prowadzonych przez bibliotekarzy szkolnych (wstępne zaznajomienie uczniów z biblioteką, warsztat informacyjno-bibliograficzny, zasady korzystania ze zbiorów, wydawnictwa bibliograficzne, organizacja i struktura systemu info w Polsce). Natomiast obowiązek systematycznego wdrażania młodzieży do korzystania z warsztatu informacyjno-bibliograficznego bibliotek oraz wykorzystywania go w pracy samokształceniowej powinien należeć do nauczycieli wszystkich przedmiotów. Zajęcia prowadzone przez bibliotekarzy mogłyby odbywać się w czasie lekcji języka polskiego lub wychowania obywatelskiego; w klasach czwartych liceów ogólnokształcących można by włączyć je w ramy zajęć fakultatywnych.

Przedstawiony poniżej cykl zajęć z informacji naukowej przeznaczony jest dla klas I—IV liceum ogólnokształcącego o profilu humanistycznym oraz na zajęcia fakultatywne w grupie humanistycznej w liceum ogólnokształcącym o profilu podstawowym.

Cykl ten zawiera wybrane zagadnienia z zakresu informacji naukowej, z którymi należy zapoznać uczniów szkół średnich. Ponieważ nie we wszystkich szkołach systematycznie prowadzi się zajęcia z przysposobienia czytelniczo-bibliotecznego, zaprezentowane konspekty mogą posłużyć także do zajęć, których celem jest zapoznanie uczniów klas czwartych z najważniejszymi zagadnieniami z zakresu informacji naukowej, niezbędnymi dla kandydatów do szkół wyższych. Bibliotekarze, którzy zajęcia takie prowadzili systematycznie, mogą wykorzystać konspekty do przeprowadzenia z uczniami klas czwartych zajęć utrwalających i poszerzających wiadomości młodzieży.

Proponowany cykl zajęć obejmuje dwie jednostki 2-godzinne i dwie 1-godzinne. Układ jednostek 2-godzinnych jest taki, że można je bardzo łatwo, bez rozbijania

wewnętrznej struktury, rozdzielić na jednostki 1-godzinne. Ilość oraz zakres materiału przeznaczanego dla uczniów liceum ogólnokształcącego o profilu humanistycznym i dla uczestników zajęć fakultatywnych w grupie humanistycznej wskazują, w jaki sposób konspekty można przystosować do pracy z innymi grupami młodzieży uczęszczającej do liceów ogólnokształcących czy nawet do szkół zawodowych i w jaki sposób należy włączyć do nich odpowiednie treści.

Zajęcia I przeznaczone są, zgodnie z *Wytocznymi programowymi w zakresie przygotowania uczniów szkół średnich (ogólnokształcących i zawodowych) do korzystania z informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej*², dla klasy I lub II liceum ogólnokształcącego i zawierają — obok nowego materiału — powtórzenie wiadomości wyniesionych przez uczniów ze szkoły podstawowej. Konspekt może być wykorzystany także na zajęciach fakultatywnych w grupie humanistycznej dla utrwalenia wiadomości uczniów o bibliotece, jej warsztacie i zasadach wykorzystywania go w pracy samokształceniowej. Zajęcia takie najlepiej jest połączyć z wycieczką do większej biblioteki — naukowej, pedagogicznej czy dużej publicznej.

Zajęcia II, przeznaczone dla klasy III, dają wiadomości o wydawnictwach bibliograficznych i uczą korzystania z nich w czasie poszukiwań bibliograficznych.

Zajęcia III — dla klas III lub IV złożone są z dwu jednostek lekcyjnych. Celem pierwszej jest sprawdzenie umiejętności uczniów w zakresie korzystania z omówionych uprzednio wydawnictw bibliograficznych. Zamieszczamy dalej 8 zestawów ćwiczeń sprawdzających umiejętność korzystania z „Przewodnika Bibliograficznego”, „Bibliografii Zawartości Czasopism”, „Polskiej Bibliografii Literackiej” i *Bibliografii literatury polskiej „Nowy Korbuz”*. Druga jednostka lekcyjna przeznaczona jest na omówienie zagadnień przewidzianych dla klasy IV, i zapoznanie młodzieży z organizacją i funkcjonowaniem systemu informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej w Polsce.

ZAJĘCIA I

Temat: Biblioteka — jej zbiory i warsztat informacyjny

Czas trwania: 2 godziny lekcyjne

Cele zajęć:

- usystematyzować wiadomości o istocie i zasadach funkcjonowania biblioteki,
- przedstawić organizację biblioteki, wskazać rodzaje zbiorów gromadzonych w różnych bibliotekach,

² „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego” 1971 nr B-13 poz. 84.

— zapoznać z zasadami tworzenia katalogu alfabetycznego i rzeczowego oraz utrwalić umiejętność korzystania z katalogów jako źródła informacji o zbiorach.

Pomoce naukowe: zbiory biblioteki, katalog alfabetyczny, katalog rzeczowy, plansze: *Schemat UKD, Dokumenty — Podział z punktu widzenia sposobu zapisu treści*, plansze lub foliogramy i fazogramy prezentujące opis katalogowy, druki biblioteczne, *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*.

Plan zajęć:

1. Definicja biblioteki oraz charakterystyka spełnianych przez nią funkcji.
2. Rodzaje zbiorów bibliotecznych. Pojęcie i podział dokumentów.
3. Katalog alfabetyczny.
4. Katalog rzeczowy.
5. Udostępnianie zbiorów.
6. Ćwiczenia w wykorzystywaniu katalogów bibliotecznych jako źródła informacji o zbiorach.

Wskazówki metodyczne

Ponieważ większość pojęć i terminów występujących w czasie zajęć powinna być już znana młodzieży ze szkoły podstawowej, należy odwoływać się do wiadomości uczniów i stwarzając sytuacje problemowe pozwolić im na samodzielne formułowanie odpowiedzi. Jeśli zajęcia odbywają się w bibliotece naukowej, pedagogicznej lub specjalnej, najlepiej połączyć je ze zwiedzaniem placówki.

1. Uczniowie powinni udzielić odpowiedzi na pytanie „Co to jest biblioteka i jakie są jej funkcje?” Po zebraniu odpowiedzi można je skonfrontować z definicją podaną w *Encyklopedii współczesnego bibliotekarstwa polskiego*.

2. Po scharakteryzowaniu rodzajów zbiorów bibliotecznych uczniowie powinni dojść do wniosku, że biblioteki w coraz szerszym zakresie gromadzą materiały wykraczające poza tradycyjne pojęcie zbiorów książkowych i czasopism. Bibliotekarz wprowadza wtedy pojęcie dokumentu, wykorzystuje planszę *Dokumenty. Podział z punktu widzenia sposobu zapisu treści*³.

Bibliotekarz wskazuje możliwość wydzielenia w bibliotece pewnych części zbiorów ze względu na ich rodzaj lub przeznaczenie — księgozbiór podręczny, wypożyczalni, zbiór czasopism, księgozbiór gabinetu polonistycznego, księgozbiór bibliograficzny itp.

3. Systematyzując wiadomości uczniów

³ J. Marchlewska: *Wybór tablic do nauczania przedmiotów w zakresie inte.* Warszawa 1973 tabl. 9.

o katalogu alfabetycznym, prosimy o sformułowanie jego definicji oraz wskazanie, kiedy można i należy z niego korzystać. Celowe jest podanie młodzieży informacji o strukturze karty katalogowej oraz zasadach porządkowania haseł w katalogu alfabetycznym. Szczególną uwagę należy zwrócić na hasło autorskie i tytułowe.

4. Młodzież powinna przedstawić zasady budowy katalogu rzeczowego. Przypominamy, że obowiązujące w bibliotekach szkolnych katalogi systematyczne oparte na *Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej* są jedną z form katalogu rzeczowego. Posługując się wydaniem skróconym UKD przypominamy podstawowe założenia tej klasyfikacji. Uczniowie powinni dojść do wniosku, że sprawne posługiwanie się katalogiem rzeczowym wymaga uprzedniego zapoznania się z jego schematem.

5. Zajęcia w bibliotece naukowej lub pedagogicznej łączmy ze zwiedzaniem placówki. W wypożyczalni jeden z uczniów odczytuje regulamin biblioteki. Należy zwrócić uwagę, że wypożyczenie w dużych bibliotekach naukowych lub specjalnych musi być poprzedzone dokładnym wypełnieniem rewersu lub zamówienia na książkę oraz umieszczeniem na nim wszystkich podanych w katalogu sygnatur zamawianej pozycji.

6. Ćwiczenia w korzystaniu z katalogów należy łączyć z poszukiwaniem przez młodzież materiałów do prac domowych i referatów.

ZAJĘCIA II

Temat: Różne rodzaje wydawnictw bibliograficznych

Czas trwania: 2 godziny lekcyjne

Cele zajęć:

- utrwalić pojęcie „bibliografia”, przedstawić jej podział,
- zapoznać młodzież z „Przewodnikiem Bibliograficznym” i „Bibliografią Zawartości Czasopism” oraz wskazać możliwości ich wykorzystywania,
- zapoznać uczniów z wybranymi bibliografiami specjalnymi — „Polską Bibliografią Literacką” i *Bibliografią literatury polskiej „Nowy Korbut”*,
- utrwalić umiejętność sporządzania opisu bibliograficznego.

Pomoce naukowe: „Przewodnik Bibliograficzny”, „Bibliografia Zawartości Czasopism”, „Polska Bibliografia Literacka”, *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, plansze prezentujące opis bibliograficzny i podział bibliografii.

Plan zajęć:

1. Bibliografia i jej funkcje.
2. Rodzaje bibliografii.

3. Bibliografie ogólne — „Przewodnik Bibliograficzny”, „Bibliografia Zawartości Czasopism”.

4. Bibliografie specjalne — *Bibliografia literatury polskiej*, „*Nowy Korbut*”, „Polska Bibliografia Literacka”.

5. Opis bibliograficzny.

6. Ćwiczenia w posługiwaniu się wydawnictwami bibliograficznymi.

Wskazówki metodyczne

W czasie zajęć młodzież zapoznaje się z różnymi rodzajami wydawnictw bibliograficznych, ze szczególnym uwzględnieniem „Przewodnika Bibliograficznego”, „Bibliografii Zawartości Czasopism” oraz wybranych bibliografii specjalnych. Uczniowie powinni opanować umiejętność posługiwania się nimi do poszukiwań związanych z praktyką szkolną. Zajęcia najłatwiej jest przeprowadzać w grupach kilkuosobowych.

1. Uczniowie wyjaśniają znaczenie pojęcia „bibliografia” oraz informują o znanych im rodzajach wydawnictw bibliograficznych. Dla wyrazistszego przedstawienia funkcji bibliografii porównują wartość informacyjną bibliografii i katalogu biblioteki.

2. W celu usystematyzowania wiadomości młodzieży przedstawiamy podział bibliografii ze względu na ich aspekt chronologiczny — bibliografie bieżące (np. „Bibliografia Zawartości Czasopism”), prospektywne (np. „Zapowiedzi Wydawnicze”), retrospektywne (np. *Bibliografia literatury polskiej*, „*Nowy Korbut*”), zakres gromadzonego materiału — bibliografie ogólne (np. „Przewodnik Bibliograficzny”), specjalne (np. „Polska Bibliografia Literacka”).

Jako materiał poglądowy służy tu plansza „Rodzaje bibliografii”⁴.

3. Omawiając „Przewodnik Bibliograficzny” i „Bibliografię Zawartości Czasopism” należy zaprezentować zarówno pojedyncze zeszyty, jak i oprawne tomy roczne oraz indeksy. Warto podkreślić rolę, jaką wydawnictwa te odgrywają w systemie bieżącej bibliografii narodowej. Przy ćwiczeniach należy zwrócić uwagę na funkcję indeksów i wyjaśnić zasady posługiwania się nimi. Uczniowie powinni samodzielnie zaliczyć „Przewodnik Bibliograficzny” i „Bibliografię Zawartości Czasopism” do grupy bibliografii ogólnych, bieżących.

4. Uczniów liceum ogólnokształcącego o profilu humanistycznym i uczestników

⁴ *Bibliografia. Poradnik metodyki bibliograficznej dla autorów bibliografii specjalnych*, Warszawa 1960 s. 39.

zająć fakultatywnych w grupie humanistycznej należy zapoznać także z podstawowymi bibliografiami specjalnymi w dziedzinie literatury i nauki o literaturze. Przy prezentacji *Bibliografii literatury polskiej*, „*Nowy Korbut*” niezbędne jest poinformowanie młodzieży o dotychczas wydanych tomach i o układzie materiału. Po wyjaśnieniu pojęcia „słownik bibliograficzny” trzeba wskazać sposoby posługiwania się tym wydawnictwem. Mówiąc o „Polskiej Bibliografii Literackiej” informujemy o jej zawartości, układzie materiału oraz o możliwościach wykorzystania do przygotowywania się na zajęcia, opracowywania referatów itp. Uczniowie powinni samodzielnie zaliczyć *Bibliografię literatury polskiej*, „*Nowy Korbut*” do grupy bibliografii specjalnych retrospektywnych, a „Polską Bibliografię Literacką” do bibliografii specjalnych bieżących.

5. Przypominając zasady opisu bibliograficznego należy zwrócić uwagę na ich zgodność z normą bibliograficzną. Uczniowie samodzielnie wykonują opis:

— wydawnictwa zwartego np.: Krzyżanowski J. *Historia literatury polskiej. Alegoryzm — preromantyzm*. Wyd. 4. Warszawa: PWN 1974, 694 s.

— fragmentu wydawnictwa zwartego np.: Maciąg W. *Literatura Polski Ludowej 1944—1964*. Warszawa: PIW 1973, s. 77—85; *Poezja i proza 1949—1944*.

— pracy zamieszczonej w dziele zbiorowym np.: Sławiński J. *O problemach „sztuki interpretacji”*. W: *Liryka polska. Interpretacje*. Kraków 1971, s. 7—15.

— artykułu zamieszczonego w czasopiśmie np.: Szpakowska M. *Przemiany w interpretacjach twórczości Stanisława Ignacego Witkiewicza*. „Pamiętnik Literacki” 1972 z. 3 s. 346—362.

6. Podczas ćwiczeń należy zadbać, aby wszyscy członkowie grup mieli przydzielone zadania i aby młodzież notowała wyszukane w bibliografiach pozycje zgodnie z zasadami opisu bibliograficznego. Stopień trudności przeprowadzanych ćwiczeń należy dostosować do możliwości uczniów.

ZAJĘCIA III

Lekcja 1

Temat: Ćwiczenia w korzystaniu z wydawnictw bibliograficznych

Czas trwania: 1 godzina lekcyjna

Cele zajęć:

— wdrożenia uczniów do samodzielnego posługiwania się wydawnictwami bibliograficznymi,

— sprawdzić i doskonalić umiejętność posługiwania się wybranymi bibliografiami,

— sprawdzić i doskonalić umiejętność sporządzania opisu bibliograficznego.

Pomoce naukowe: „Przewodnik Bibliograficzny”, „Bibliografia Zawartości Czasopism”, *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, „Polska bibliografia Literacka”, zestawy ćwiczeń.

Plan lekcji:

1. Zapoznanie uczniów z celem i sposobem wykonania ćwiczeń bibliograficznych.

2. Praca w grupach.

3. Omówienie wyników ćwiczeń.

Wskazówki metodyczne.

1. Ćwiczenia najlepiej jest przeprowadzać w grupach 3–4-osobowych, aby wszyscy uczniowie mieli możliwość włączenia się do pracy. Przedtem należy młodzieży przypomnieć o konieczności sporządzania opisu bibliograficznego zgodnie z wymogami normy bibliograficznej.

2. Uczniowie pracują w zespołach. Korzystając ze zgromadzonych wydawnictw bibliograficznych samodzielnie odpowiadają na pytania podane na kartach ćwiczeniowych. Bibliotekarz kontroluje tok pracy i koryguje zauważone błędy.

Przykładowe zestawy ćwiczeń

1

1. W r. 1893 ukazała się drukiem rozprawa L. Ćwiklińskiego o twórczości Klemensa Janickiego. Podaj, jaki jest jej tytuł i gdzie została zamieszczona.

2. Podaj, jakie publikacje z historii teatru polskiego ukazały się w r. 1966.

3. Wynotuj trzy artykuły o twórczości Zofii Nałkowskiej opublikowane w r. 1965.

2

1. W r. 1816 w tomie I „Pamiętnika Warszawskiego” ukazał się artykuł: *Pochwała Ignacego Krasickiego*. Podaj nazwisko autora artykułu.

2. Podaj opisy bibliograficzne trzech książek Stefana Żeromskiego wznovionych w r. 1964.

3. Jakie artykuły poświęcone twórczości Andrzeja Wajdy opublikowano w r. 1972.

3

1. August Grodzicki opublikował w r. 1939 kilka artykułów na temat twórczości Adolfa Dygasińskiego. Podaj ich tytuły i wskaż, gdzie zostały zamieszczone.

2. Podaj, jakie dzieła Henryka Sienkiewicza wydano drukiem w r. 1965.

3. Podaj tytuły trzech utworów zamieszczonych w r. 1969 przez Jarosława Iwaszkiewicza na łamach czasopism.

4

1. J.I. Kraszewski jest autorem interesującej rozprawy o twórczości Adama Asnyka. Podaj, jaki jest jej tytuł i w którym roku została opublikowana.

2. Podaj, jakie książki Tadeusza Różewicza ukazały się drukiem w r. 1968.

3. Podaj opisy bibliograficzne trzech artykułów Jerzego Putramenta opublikowanych w r. 1971 w czasopismach.

5

1. Gdzie i w którym roku została opublikowana praca J. Rymarkiewicza: *Jana Kochanowskiego Pieśń świętojańska o Sobótce*.

2. Podaj, jakie artykuły o działalności Teatru Narodowego w Warszawie opublikowała prasa polska w r. 1973.

3. Podaj, jakie książki o twórczości Norwida wydano w r. 1965.

6

1. Podaj nazwisko autora wydanej we Lwowie w r. 1906 pracy: *Stanisław Orzechowski i wpływ jego na rozwój i upadek reformacji w Polsce*.

2. Podaj tytuł i miejsce wydania książki opublikowanej w r. 1961 z okazji 70 rocznicy urodzin Gustawa Morcinka.

3. Jakie artykuły o twórczości Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej ukazały się w czasopismach literackich w Polsce w r. 1970.

7

1. Podaj, jaką publikację o twórczości Franciszka Zabłockiego wydał we Lwowie w r. 1925 Ludwik Bernacki.

2. Jakie artykuły o twórczości Juliana Przybosa opublikowano w Polsce w r. 1970.

3. Kto jest autorem pracy pt. *Jerzy Szaniawski* wydanej w r. 1970.

8

1. W r. 1964 ukazał się artykuł Juliusza Kleinera pt. *Ignacy Krasicki i jego wiek*. Podaj, w jakiej pracy zbiorowej został on zamieszczony.

2. W r. 1965 wyszła praca T. Siverta *Aleksander Fredro*. Podaj, w jakiej serii wydawniczej ją opublikowano.

3. Podaj, jakie książki recenzował Jarosław Iwaszkiewicz w dzienniku „Życie Warszawy” w r. 1978.

Omawiając wyniki ćwiczeń należy przy pomocy uczniów scharakteryzować najczęściej popełniane błędy oraz przypomnieć zasady racjonalnego prowadzenia poszukiwań bibliograficznych.

Lekcja 2

T e m a t: System informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej w Polsce

C z a s t r w a n i a: 1 godzina lekcyjna

C e l e l e k c j i:

- zapoznać uczniów z organizacją i zadaniami ogólnokrajowego systemu inte,
- zapoznać z przykładowymi wydawnictwami ośrodków informacji naukowej (karta dokumentacyjna, biuletyn dokumentacyjny, zestawienie tematyczne itp.)

Pomoce naukowe: okazowe wydawnictwa informacyjne i dokumentacyjne ośrodków informacji naukowej, plansza „Organizacja ogólnokrajowej sieci inte”⁵

Plan lekcji:

1. Rola ogólnokrajowego systemu inte w rozwoju nauki i techniki.
2. Organizacja systemu inte w Polsce.
3. Charakterystyka wybranych wydawnictw informacyjnych i dokumentacyjnych.

Wskazówki metodyczne

1. W części wstępnej zajęć należy

⁵ A. G ó r s k i: *Podstawowe problemy informacji*. Warszawa 1974 tabl. 2.

przedstawić stały wzrost ilości publikacji ukazujących się co roku na świecie w związku z postępem nauki i techniki. Posługując się danymi statystycznymi wskazać szczególnie wzrost liczby materiałów w dziedzinie nauk matematyczno-przyrodniczych i stosowanych. Nawiązując do zagadnienia bibliografii, należy wskazać, że w kręgu zainteresowań sieci inte — obok informacji o drukach zwartych i artykułach zamieszczonych w czasopismach — leży możliwie szybka informacja o normach, patentach, literaturze firmowej, dokumentacji technicznej itp.

2. Posługując się planszą należy przedstawić organizację ogólnokrajowej sieci inte, omówić zasady jej funkcjonowania, zadania Centrum INTE oraz resortowych, branżowych, działawych i zakładowych ośrodków informacji. Szczególną uwagę zwrócić na rolę i zadania bibliotek w ogólnokrajowej sieci inte.

3. W związku z formami działalności ośrodków informacji zapoznajemy uczniów z wybranymi wydawnictwami dokumentacyjnymi: biuletynem dokumentacyjnym, tematycznym zestawieniem dokumentacyjnym oraz kartą dokumentacyjną. Młodzież powinna poznać strukturę karty dokumentacyjnej (symbol UKD, słowa kluczowe, nazwa instytucji dokumentującej, opis bibliograficzny, adnotacja, szczegóły rejestracyjne).

Podsumowując zajęcia, informujemy uczniów o możliwościach korzystania z usług ośrodków informacji naukowej.

Dawne książki



Książki w gminie



O PRACY WYDZIAŁU

INFORMACYJNO-

-BIBLIOGRAFICZNEGO

PBW WE WŁOCŁAWKU

Coraz więcej uwagi na łamach prasy bibliotekarskiej poświęca się pracy nowo powstałych w wyniku administracyjnej reformy kraju pedagogicznych bibliotek wojewódzkich. Trudności ich są powszechnie znane: kłopoty lokalowe i kadrowe, brak na rynku wydawniczym niezbędnych bibliografii, brak opracowań dających wskazówki praktyczne organizującym się wydziałom informacyjno-bibliograficznym¹, nie mówiąc już o niemożności powielenia opracowanych materiałów. Jak próbujemy trudności te przełamywać „na własnym podwórku”?

Włocławek należy do miast nie posiadających wyższej uczelni, a więc pozbawionych związanej z uczelnią biblioteki naukowej. Nakłada to zwiększone obowiązki na bibliotekę pedagogiczną, której czytelnicy to w większości nauczyciele studiujący. Wydział informacyjno-bibliograficzny w PBW powstał we wrześniu 1977 r. i wspólnie z czytelnią stanowi jedną komórkę organizacyjną, zatrudniającą obecnie trzech pracowników. Organizacja warsztatu służby informacyjno-bibliograficznej zaczęła się od wyodrębnienia i skatalogowania księgozbioru podręcznego o działach ogólnym, pedagogicznym i specjalnym bibliograficznym. Pomagały w tym, zwłaszcza w katalogowaniu, koleżanki z działu opracowania i gromadzenia.

Bieżąco napływały do Biblioteki zestawienia bibliograficzne z innych bibliotek pedagogicznych w kraju. Obecnie mamy 183 zestawienia przechowywane w 38 teczkach i zarejestrowane w kartotece o układzie przedmiotowym. Sporządziliśmy kartotekę magistrskich prac nauczycieli województwa włocławskiego, uzupełniliśmy i uporządkowaliśmy katalog czasopism, mamy też katalog zbiorów audiowizualnych. Najwięcej kłopotów sprawiało nam prowa-

dzenie kartoteki zagadnieniowej. Szukając najlepszych rozwiązań korzystaliśmy z doświadczeń innych bibliotek. Z prawdziwą wdzięcznością wspominamy wizyty w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Kaliszu, Krakowie i Bydgoszczy, gdzie spotkaliśmy się z ogromną życzliwością i zrozumieniem dla naszych kłopotów i skąd wyjeżdżaliśmy nie tylko bogatsi w wiedzę, ale i zarażeni atmosferą zapалу panującą w tych placówkach.

Nasza kartoteka zagadnieniowa dotyczy problemów szeroko rozumianej pedagogiki z uwzględnieniem piśmiennictwa nauk pokrewnych zawartego w czasopismach. Zachowany jest układ przedmiotowy, ale prace melioracyjne oraz modernizacja hasseł zmierzają do wprowadzenia układu logicznego. Początkowo opisy bibliograficzne sporządzane były do kartoteki z autopsji, lecz od roku ubiegłego korzystamy z opisów BZCz. Do takich rozwiązań — zawsze chyba dyskusyjnych — skłaniają nas i doświadczenia własne, i obserwacja pracy innych bibliotek.

Zapotrzebowanie bieżące na usługi informacyjno-bibliograficzne jest bardzo duże. Współpracujemy z ZNP, Wydziałem Oświaty i Wychowania, wizytatorami — metodykami oraz z bydgoskim oddziałem IKNiBO. Obsługujemy konferencje przedmiotowo-metodyczne i teoretyczno-pedagogiczne, narady inspektorów i dyrektorów szkół. Przygotowujemy zestawienia bibliograficzne na wskazane tematy, organizujemy wystawy książek, prezentujemy nowości pedagogiczne, pomagamy nauczycielom w pracy samokształceniowej. Staramy się, aby każda wystawa tematyczna zwracała uwagę ciekawym hasłem, interesującymi cytataми.

Potrzeby codzienne narzucają często zadania, których realizacja wymaga współpracy wszystkich pracowników Biblioteki. W maju 1978 r. PBW była współorganizatorem konferencji metodycznej bibliotekarzy szkolnych województwa włocławskiego, na którą przygotowała wytyczne do pracy działów nauczycielskich bibliotek szkolnych oraz bibliografię i wystawę publikacji na temat warsztatu pracy bibliotekarza. Każdy uczestnik konferencji otrzymał materiały powielone. Z inicjatywy PBW na konferencję zaproszono dr Jadwigę Andrzejewską z Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego z odczytem na temat kultury czytelnicej, głównie nauczycieli i uczniów. Sprawy poruszane na konferencji, prezentowane poglądy do dziś są przedmiotem wielu dyskusji i źródeł inspiracji. Dr J. Andrzejewska była również gościem Sekcji Bibliotekarskiej przy Radzie Zakładowej ZNP we Włocławku, gdzie mówiła na temat bibliotek szkolnych za granicą.

Udaną inicjatywą PBW była także wycieczka szkoleniowa bibliotekarzy szkolnych do Biblioteki Narodowej w Warsza-

¹ Szukając tych wskazówek z zainteresowaniem przyjeźliśmy opracowanie IKN-u *Dydaktyczne i wychowawcze funkcje bibliotek*, a w nim artykuł Jacka Szambelana: *Działalność informacyjna biblioteki pedagogicznej*.

wie. Jej uczestnicy zwiedzili wystawę jubileuszową zorganizowaną dla uczczenia 50-lecia działalności tej księżnicy, obejrżeli cenne zabytki rękopiśmienne i stare druki, a nadto wzięli udział w spotkaniu z pracownikami Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej. Mieli też okazję do zwiedzenia Pedagogicznej Biblioteki na Pradze.

Dużo satysfakcji przyniosło nam zorganizowanie wystawy dla uczczenia stulecia urodzin Janusza Korczaka i udostępnienie jej zwiedzającym (10 XI — 10 XII 1978) w gmachu Wydziału Oświaty i Wychowania. Przy jej urządzaniu doznaliśmy pomocy Zarządu Wojewódzkiego TPD oraz Sekcji Szkolnictwa Specjalnego ZNP we Włocławku. Dzięki uprzejmości bibliotek pedagogicznych w Chełmie, Lesznie i Krakowie, które wypożyczyły nam cenne pozycje ze swoich zbiorów, mogliśmy zgromadzić bogate materiały — bibliografie, opracowania monograficzne, czasopisma, fotografie i fotokopie dokumentów związanych z życiem Korczaka, a także materiały ze Złotu Korczakowskich Drużyn Harcerskich w Zielonej Górze oraz z międzynarodowej sesji w Warszawie. Korzystaliśmy też z pomocy Pracowni Korczakowskiej Instytutu Pedagogiki w Warszawie i Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej we Włocławku. Miejscowe Biuro Wystaw Artystycznych wypożyczyło niezbędny sprzęt, gabloty wiszące i stojące „organizowaliśmy własnym przemysłem”. Nad wystrojem sali wystawowej pracował z poświęceniem, i to społecznie, artysta plastyk. Opracowując scenariusz wystawy korzystaliśmy z doświadczeń krakowskiej Biblioteki Pedagogicznej, której wystawa poświęcona Korczakowi cieszyła się znacznym rozgłosem.

Głównym hasłem ekspozycji włocławskiej była myśl Korczaka: „Chcąc reformować świat — trzeba zreformować wychowanie”. Wystawa składa się z pięciu części, zatytułowanych:

1. Utwory Janusza Korczaka,
2. Portret Korczaka we wspomnieniach i dokumentach,
3. Poglądy pedagogiczne Janusza Korczaka,
4. Wobec jego dorobku dzisiaj,
5. W hołdzie jego pamięci.

Interesujący komentarz (cytaty z pism Korczaka, ciekawsze sądy o nim, związki kalendarz życia i twórczości na plan-szach) pozwalał zwiedzać wystawę indywidualnie. Była ona organizowana z myślą głównie o nauczycielach i uczniach. Chodziło o popularyzację dorobku pedagogicznego Janusza Korczaka i przybliżenie młodzieży tego — jak mówi Stefan Wołoszyn — „lekarza z wykształcenia i z zawodu, poety-pisarza z talentu oraz

nade wszystko wychowawcy i pedagoga z powołania i wyboru”.

Przygotowaliśmy też nagranie audycji radiowej o Korczaku jako dodatkowy element wystawy, wykorzystywany na życzenie zwiedzających. Wzruszającym akcentem były prace dzieci z klas najmłodszych — rysunki, ilustracje do książek Janusza Korczaka.

Przed otwarciem wystawy szkoły otrzymały zawiadomienia i zaproszenia. Wydaliliśmy też drukiem krótką ulotkę informacyjną propagującą myśl pedagogiczną Korczaka.

Rezultat przeszedł nasze oczekiwania. Wystawę zwiedziło ponad 2 tys. osób. Szczególne zainteresowanie wykazały szkoły podstawowe i średnie — gościliśmy uczniów klas pierwszych i maturzystów. Pracownicy wydziału przyjęli przeszło 60 wycieczek, dla których prowadzi-li interesujące „lekcje” o Korczaku. W księdze pamiątkowej uznano nasz wysiłek:

Serdecznie dziękujemy za udostępnienie nam tak ciekawej wystawy. Interesujące objaśnienia przybliżyły nam postać wybitnego pedagoga i wspaniałego przyjaciela młodzieży.

Młodzież kl. VIIc i VIIIc
Szkoły Podstawowej nr 3

Dziękujemy nie tylko za lekcję pełną treści, ale i za wspaniałe przeżycia, których doznaliśmy.

Wychowawca z kl. Va

Podobnych podziękowań można by cytować dużo. Pochlebnie o wystawie pisała też miejscowa prasa. Gdyby nie ograniczenie terminem wypożyczania sali, na pewno pokusilibyśmy się o przedłużenie czasu udostępnienia wystawy uczniom szkół włocławskich.

Końcowym akordem obchodów Korczakowskich we Włocławku była sesja popularnonaukowa zorganizowana wspólnie przez TPD, Sekcję Szkolnictwa Specjalnego ZNP i PBW. Jej program zawierał między innymi również zwiedzanie wystawy urządzonej przez naszą Bibliotekę. Była to dobra reklama pracy na zewnątrz.

Bilansując dziś pracę, możemy sądzić, że nie zmarnowaliśmy czasu. Rozpoczęliśmy wiele działań, których kontynuacja przyczyni się do rozwoju Biblioteki w przyszłości. Niosąc pomoc szkołom zyskałiśmy zaufanie nauczycieli i bibliotekarzy. Jesteśmy już znani w środowisku. Co kwartał przypomina o naszej pracy wysyłany do wszystkich typów szkół i bibliotek filialnych „Wybór Nabytków”, nasze stałe wydawnictwo informacyjne.

Biblioteka publiczna

wobec reformy szkolnej

Nowy program szkoły dziesięcioletniej zakłada obok zmian treściowych również zmiany w organizacji procesu kształcenia i wychowania. Realizowane w szkole treści programowe mają stanowić nie całość zamkniętą, ale punkt wyjścia do dalszego, ustawicznego nabywania wiedzy i umiejętności w trakcie dalszej nauki lub wykonywania zawodu. Zasada ta wymaga ukształtowania odmiennego sposobu myślenia i postawy ucznia — wyrobienia gotowości do stałego uzupełniania i aktualizowania wiedzy, umiejętności samodzielnego zdobywania informacji, wykształcenia dociekliwości, krytycyzmu, elastyczności myślenia. Stopień ukształtowania takiej postawy w szkole decyduje o jakości dalszej pracy samokształceniowej absolwentów.

Skuteczność tak pomyślanej edukacji wymaga uzupełniającego współdziałania bibliotek w szkolnych procesach dydaktycznych, zwłaszcza w zakresie nauczania języka polskiego. Mamy przy tym na myśli biblioteki różnych typów — szkolne, publiczne, związkowe, a także te wszystkie, które istotnie świadczą usługi dla młodocianych czytelników.

Wytworzenie stanu gotowości do pełnienia tych funkcji wymaga w pierwszym

rzędzie zorganizowania właściwego warsztatu bibliotecznego, wyposażonego w w pełni zestaw materiałów treściowych i informacyjnych związanych z programem szkolnym. Obok lektur powinny się w nim znaleźć informatory, podręczniki, prace naukowe i popularnonaukowe, uzupełniające i rozszerzające treści lektury obowiązkowej. Systematycznej i ukierunkowanej rozbudowy wymagają kartoteki bibliograficzne osobowe i zagadnieniowe oraz kartoteki tekstowe. Ze względu na ścisły związek nauki szkolnej z życiem lokalnym, istotnym elementem pracy biblioteki stanie się informacja o środowisku, oparta o stale aktualizowane zbiory regionalne: druki zwarte, artykuły i notki z czasopism i gazet codziennych, druki ulotne, materiały informacyjne dotyczące historii, kultur, gospodarki, życia społecznego regionu i miejscowości. Zniac bieżące potrzeby programu szkolnego i dysponując właściwym warsztatem informacyjnym, można skutecznie dobierać i stosować takie formy pracy, które ułatwią organizację nauki, przyswojenie wiadomości, a także rozwina i wzbogacą zainteresowania czytelnicze uczniów.

W poniższym zestawieniu wyselekcjonowane zostały z programu języka polskiego te elementy, które łączą się z przysposobieniem bibliotecznym, nauką o książce i czasopiśmie, informacją, wiedzą o społeczeństwie i regionie. Obok każdego założenia podano propozycje dla biblioteki, dotyczące zarówno organizacji warsztatu, jak form pracy z młodzieżą, oraz bibliografię literatury fachowej stanowiącej pomoc dydaktyczną i metodyczną.



Tablica w Szkole Podstawowej Nr 1 w Siedlcach

Kl I — III		(nauczanie początkowe)		
	1	2	3	4
Temat	Zagadnienia ujęte w programie nauczania szkoły 10-letniej	Kl	Propozycje dla biblioteki	Bibliografia
Dziecko jako członek narodu i społeczności ogólnoludzkiej	Święta międzynarodowe: — 1 Maja — święto ludzi pracy całego świata — Międzynarodowy Dzień Kobiet — Międzynarodowy Dzień Dziecka Imprezy i wydarzenia międzynarodowe: — Wyścig Pokoju — olimpiady sportowe	I	Teczki wycinków prasowych materiały repertuarowe np.: Do Matki. Wybór wierszy. Wwa 1977 wieczory literackie teczki wycinków prasowych z prasy codziennej i czasopism społeczno-kulturalnych	Kartoteki zagadnieniowe. W: W bibliotece dla dzieci. Poradnik metodyczny. Wwa 1972 s. 43 Mazurkiewicz M. Wizualne formy pracy z czytelnikiem. W: Metodyka pracy z czytelnikiem. Wwa 1958 s. 210 Nieczowa I. Kartoteki zagadnieniowe w służbie informacyjnej bibliotek dla dzieci i młodzieży. Por. Bibl. 1959 nr 8 s. 212 Siekierycz K. Czasopismo w służbie informacyjnej bibliotek. Por. Bibl. 1958 nr 5 s. 124 Teczki wycinków. W: W bibliotece dla dzieci. Poradnik metodyczny. Wwa 1972 s. 45
	Uroczystości państwowe i wydarzenia aktualne z życia naszego kraju	II	Teczki wycinków z prasy codziennej	
	Twórcy literatury i sztuki dziecięcej polskiej i światowej	III	Wystawka montaż	
	Sylwetki wielkich Polaków, np.: Adam Mickiewicz, Jan Matejko, Stefan Czarniecki, Jan Henryk Dąbrowski, Tadeusz Kościuszko, Ludwik Waryński, Karol Świerczewski, Stefan Starzyński, Henryk Sucharski	III	Kartoteki bibliograficzne zestawienia tematyczne albumy wieczory literackie	
Regionalia	Nasza miejscowość — część Polski. Kultura regionalna. Opowiadania związane z naszą miejscowością i okolicą. Wyzwolenie rodzinnej miejscowości spod okupacji hitlerowskiej.	I	Kartoteka regionalna bibliograficzno-tekstowa	Antoniewicz B. Upowszechnienie tradycji regionalnych w pracy biblioteki dla dzieci i młodzieży. Por. Bibl. 1970 nr 11/12 s. 329 Dąbrowski Z. Biblioteka źródłem wiedzy o regionie. Por. Bibl. 1972 nr 5 s. 148
	Moja miejscowość w opowiadaniach i legendach. Przeszłość mojej miejscowości. Kulturowanie regionalnych tradycji. Miejsce pamięci narodowej jako dowód bohaterstwa narodu polskiego w walce o swoją wolność.	II	Kartoteka regionalna bibliograficzno-tekstowa akademii lub wieczór literacki spotkania z kombatantami	Eychler B. Bibliografia regionalna i lokalna. W: Metodyka bibliografii. Wwa 1963 Gatczyńska C., Gatczyński J. Kartoteki regionalne bibliotek powiatowych a bibliografie regionalne. Bibl. 1967 nr 9 s. 263
	Ochrona zabytków. Szacunek dla wytworów kultury ludowej. Dawne pieśni i przysłowia dowodem mądrości naszych przodków i ich wrażliwości na piękno.	III	Kartoteka regionalna bibliograficzno-tekstowa wieczór legend i baśni	
	Zasady korzystania z księgozbioru	II	Wycieczka wprowadzająca do biblioteki	Dubowik H. Przysposobienie czytelników do korzystania z biblioteki. W: Metodyka pracy z czytelnikiem. Wwa 1958 s. 104 Łabanowska S. Przysposobienie czytelników. Bibl. 1957 nr 9/10 s. 297

	1	2	3	4
				Przysposobienie czytelnice. W: W bibliotece dla dzieci. Poradnik metodyczny. Wwa 1972 s. 120
Książka	Cechy charakterystyczne książki jako wydawnictwa zwartego. Budowa zewnętrzna. Dane identyfikujące książkę.	IV	Lekcja biblioteczna: Budowa zewnętrzna książki, np. Kobylak H., Langiewicz T., Wołoszyn A., Struktura książki i jej tytułatura (plan lekcji) Por. Bibl. 1975 nr 1/2 s. 41	Encyklopedia wiedzy o książce. Wwa 1971 Muszkowski J. Życie książki. Kraków 1951 Gryczowa A., Grycz J.: Historia książki i bibliotek w zarysie (skrypt POKKB). Wwa 1972
	Budowa wewnętrzna książki na przykładzie podręcznika i innych rodzajów książek dostępnych młodzieży w tym wieku.	V	Lekcja biblioteczna: Budowa wewnętrzna książki, np. Kobylak H., Langiewicz T., Wołoszyn A. Jak szybko zorientować się w treści i przeznaczeniu książki (plan lekcji). Por. Bibl. 1975 nr 1/2 s. 40 W bibliotece dla dzieci. Poradnik metodyczny: Lekcja biblioteczna dla kl. V poświęcona wewnętrznej strukturze książki. Wwa 1972 s. 137	
Czasopismo	Gazety i czasopisma. Rodzaje czasopism ze względu na częstotliwość ich ukazywania się. Zebranie informacji na temat prasy codziennej i dziecięcej. Wskazanie elementów budowy zewnętrznej czasopisma.	IV	Lekcja biblioteczna: Budowa zewnętrzna czasopisma, np. Czasopisma w pracy bibliotek dla dzieci i młodzieży (plan lekcji) Por. Bibl. 1961 nr 4 s. 104	Encyklopedia wiedzy o prasie. Wwa 1976 Peters S. Redagowanie książki, gazety, czasopisma. Wwa 1958 Blando J.: Jeszcze o czasopismach w bibliotecach szkolnej. Por. Bibl. 1976 nr 6 s. 153
	Funkcje gazet codziennych i wynikające stąd cechy informacji.	V	Lekcja biblioteczna: Czasopismo jako źródło informacji, np. Kobylak H., Langiewicz T., Wołoszyn A. Zasady korzystania z książek i czasopism w poszukiwaniu materiału do tematu (plan lekcji). Por. Bibl. 1975 nr 1/2 s. 42 Teczki informacji prasowych	
	Podział czasopism ze względu na tematykę i sposób opracowania treści — charakterystyka, przykłady, sposób korzystania z poszczególnych czasopism.	VI	Lekcja biblioteczna: Rodzaje czasopism, np. Łabanowska S. „Zywa gazetka” w bibliotece dla dzieci i młodzieży. Por. Bibl. 1961 nr 5/6 s. 150	
Katalog alfabetyczny	Katalog alfabetyczny jako źródło informacji o zbiorach bibliotecznych. Posługiwanie się katalogiem alfabetycznym.	V	Lekcja biblioteczna: Katalog alfabetyczny jako źródło informacji, np. Narkiewicz J. Lekcja biblioteczna „Z dziejów książki”. Por. Bibl. 1972 nr 11/12 s. 343	Grycz J., Borkowska W. Skrócone przepisy katalogowania alfabetycznego. Wwa 1971
	Zasady budowy katalogu rzeczowego. Posługiwanie się katalogiem rzeczowym.	VI	Lekcja biblioteczna: Katalog rzeczowy jako źródło informacji, np. Kowalczyk M., Mazur-	Białkowska B. Wykaz działów katalogu rzeczowego w bibliotekach publicz-

	1	2	3	4
Katalog rzeczowy			<p>ska J. Lekcja języka polskiego w bibliotece szkolnej. Bibl. 1974 nr 10 s. 309</p> <p>Wagner Z. Katalog rzeczowy — wyszukiwanie informacji na określony temat. Por. Bibl. 1973 nr 11/12 s. 318</p>	<p>nych dla dzieci i młodzieży. Por. Bibl. 1975 nr 4/6 s. 129</p> <p>Filipkowska - Szemplińska J. Dostosowanie katalogów do potrzeb czytelników. Por. Bibl. 1960 nr 1/2 s. 44</p>
Kartoteki zagadnieniowe	Zasady budowy kartotek zagadnieniowych. Skrócony opis bibliograficzny (wg Polskiej Normy) wydawnictwa zwartego, jego fragmentu, czasopisma, artykułu w czasopiśmie. Posługiwanie się kartotekami zagadnieniowymi.	VI	Lekcja biblioteczna: Zasady opisu bibliograficznego, np. Rosnowska K. Lekcja w bibliotece szkolnej na temat opisu bibliograficznego. Por. Bibl. 1976 nr 6 s. 159	<p>Chelmecka K. Rola katalogu zagadnieniowego w działalności informacyjnej biblioteki szkolnej. Por. Bibl. 1972 nr 9 s. 267</p> <p>Szylak I. Biblioteka przygotowuje uczniów do samokształcenia. Por. Bibl. 1978 nr 3 s. 57</p> <p>Torbin M. Wskazówki do organizacji warsztatu informacyjno-bibliograficznego biblioteki gminnej. Por. Bibl. 1975 nr 1/2 s. 5</p>
	Tworzenie kartotek w wybranym układzie dla własnych potrzeb.	VIII IX	Lekcja biblioteczna: Kartoteka tematyczna. np. Kobylak H., Langiewicz T., Wołoszyn A.: Kwerendy bibliograficzne (plan lekcji). Por. Bibl. 1975 nr 1/2 s. 43	
Wydawnictwa informacyjne	Słowniki i encyklopedie jako podstawowe rodzaje wydawnictw informacyjnych. Budowa hasła słownikowego i encyklopedycznego.	V	Lekcje biblioteczne: Korzystanie z wydawnictw informacyjnych, np. W bibliotece dla dzieci. Poradnik metodyczny: Encyklopedie i słowniki. Wwa 1972 s. 159	<p>Baszyńska W. Poszukiwanie i wykorzystywanie źródeł informacji o książce w doborze lektury. Por. Bibl. 1959 nr 11 s. 327. Por. Bibl. 1959 nr 12 s. 346</p> <p>Baszyńska W., Jarzbowska S., Kołatajowa J. Służba informacyjna w działalności oświatowej publicznych bibliotek powszechnych. Poradnik. Wwa 1966</p> <p>Bzdęga E., Majewska J. Warsztat służby informacyjno-bibliograficznej. Por. Bibl. 1976 nr 5 s. 129</p> <p>Kołatajowa J. Koordynacja na najniższym szczeblu. O bibliotecznej służbie informacyjnej. Por. Bibl. 1967 nr 11 s. 5</p> <p>Szocki J.: Rola różnych źródeł informacji o książce w doborze lektury. Por. Bibl. 1971 nr 7 s. 235</p>
	Wyszukiwanie informacji na dany temat w zbiorach biblioteki szkolnej i publicznej. Korzystanie z wybranych typów wydawnictw informacyjnych.	VII	Ciesielczuk J. Przygotowanie uczniów szkół średnich do korzystania z informacji naukowej. Lekcja 1. Biblioteka w szkole ośrodkiem informacji naukowej. Lekcja 2. Poszukiwanie informacji w bibliotece przy pomocy encyklopedii, słowników, informatorów. Por. Bibl. 1975 nr 3 s. 40	
	Różne rodzaje wydawnictw informacyjnych: encyklopedie, słowniki, informatory, bibliografie. Przykłady, sposób posługiwania się nimi.	VIII	Czyż Z. Korzystanie ze słowników i encyklopedii. Por. Bibl. 1976 nr 6 s. 162	
Źródła informacji	Wyzyskanie znanych źródeł informacji (katalogi, kartoteki, wydawnictwa informacyjne różnego rodzaju). Znajomość kolejnych etapów poszukiwania informacji na temat.	VIII	Lekcje biblioteczne: Korzystanie ze źródeł informacji, np. Oziebłowska A. Lekcja bibliograficzno-tematyczna dla uczniów szkół średnich. Por. Bibl. 1975 nr 1/2 s. 45	<p>Włodarska D. Zamek królewski w Warszawie. Por. Bibl. 1971 nr 8/10 s. 283</p>
	Typy specjalistycznych dokumentów źródłowych (kompendia literackie, monografie, serie wydawnicze) oraz sposoby posługiwania się nimi.	IX	Czechowski M. Janusz Korczak. W setną rocznicę urodzin. Por. Bibl. 1978 nr 1/2 s. 18	

Rocznica wyzwolenia

Warszawy

Scenariusz wieczornicy

Wieczornica zorganizowana przez Bibliotekę Publiczną dla Dzieci i Młodzieży nr 55 była przeznaczona dla młodzieży szkół podstawowych. Wystąpili w niej współpracujący z biblioteką harcerze z 265 Szczepu WDH im. Synów Pułku. Auditorium stanowili uczniowie szkoły nr 54 im. H. Ch. Andersena w Warszawie. Wśród gości znaleźli się nauczyciele tej szkoły, a także czterej „synowie pułku”, członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Wieczornica miała odpowiednią oprawę sceniczną — na środku sali „płonęło ognisko”, na regałach zapalono świece, harcerze-recytatorzy wystąpili w mundurach galowych, ustawieni luźno na tle rozpiętej na regałach biało-czerwonej flagi z symbolem zwycięskiej Nike oraz z dużymi fotografiami CAF, obrazującymi dzieje Warszawy.

W wieczornicy wykorzystano następujące pozycje:

1. B. Krzywoślodka: *Warszawski wrzesień*. WSiP 1975
2. T. Szarota: *Okupowanej Warszawy dzień powszedni*. Czytelnik 1973
3. M. M. Drozdowski: *Alarm dla Warszawy* WP 1975
4. M. M. Drozdowski: *Stefan Starzyński, prezydent Warszawy*. PIW 1976
5. H. Sadkowska-Mazurkiewicz: *Wybór wierszy okolicznościowych na uroczystości szkolne*. WSiP 1974
6. *Cztery wieki poezji o Warszawie*. Antologia. Wybór i oprac. J. W. Gomulicki. PIW 1974
7. G. Załęski: *Satyra w konspiracji*. Wiedza 1948

Płyty: K. Zimmerman: Fryderyk Chopin SX 1309
W. Małcużyński: Fryderyk Chopin SX 0857.

NARRATOR:

Był pamiętny dzień 1 września 1939 roku. O godz. 6.⁰⁰ rano nad Warszawą pojawiły się niemieckie samoloty. Warszawiacy ludzili się, że to tylko ćwiczenia lotnicze, ale poranny dziennik radiowy podał wiadomość, że o godzinie 4.⁴⁵ wojska hitlerowskie przekroczyły granicę

polską. Na Warszawę spadły pierwsze bomby.

(Z taśmy magnetofonowej słychać najpierw cichy, potem coraz głośniejszy warkot silników samolotowych).

Od tej chwili radio ciągle nadawało komunikaty o nadlatujących niemieckich samolotach.

RECYTATOR I:

Ogłaszam alarm dla miasta Warszawy!
„Uwaga! Uwaga! Przeszedł!
Koma trzy!”
Ktoś biegnie po schodach.
Trzasnął gdzie drzwi.
Ze zgiełku i wrzawy
Dźwięk jeden wybucha i rośnie,
Kołuje jękliwie,
Głos syren — w oktawy
Opada — i wznosi się jęk:
„Ogłaszam alarm dla miasta Warszawy!”

I cisza. Gdzieś z góry
Brzęczy, brzęczy, szumi i drży.
I pękł
Głucho w głąb.
Raz, dwa, trzy.
Seria bomb.

(A. Stonimski — Alarm)

NARRATOR:

Następne dni stawały się dla Warszawy coraz cięższe. 6 września w nocy rząd polski i dowództwo wojskowe opuściły stolicę. Mieszkańcy Warszawy zostawieni samym sobie postanowili bronić miasta.

RECYTATOR II:

Sprawa była prosta — nie inaczej.
Nie było w oczach rozpacz,
Nie było niepokoju.
Každy już wiedział w owej chwili,
Że do krwi ostatka.
Do ostatniego naboju
Będą się bili.

(R. Kiernowski — Warszawo!)

NARRATOR:

Na wezwanie prezydenta miasta, Stefana Starzyńskiego, tysiące warszawiaków stanęły do kopania rowów i budowania barykad. Inni zgłaszali się do Robotniczych Batalionów Obrony Warszawy. Nocą i dniem czuwały posterunki Obrony Przeciwołtarnej, broniąc swego miasta przed bombami zapalającymi. Mimo tej czujności ciągle wybuchały nowe pożary, ciągle przybywało zabitych i rannych.

RECYTATOR III:

Dotąd nam jeszcze w sercach nie gasną
pożary,

Dotąd wałą się domy, granaty pękają,
Dotąd bracia nam giną, strudzeni bez
miary,
Broniąc murów Warszawy przed
krzyżacką zgrają.
Dzielnie broni się Wola, twardo walczy
Praga,
Cała ludność na szanłcach — żołnierze
i tłumy.

(J. Szczawiej — Pieśń o obronie Warszawy)

NARRATOR:

Oprócz samolotów bombardujących miasto nęka Warszawę ogień artyleryjski. Sytuacja staje się coraz gorsza. Zaczyna się głód. Stefan Starzyński interesuje się każdym odcinkiem obrony, wszystkimi przejawami życia walczącej stolicy. Każdego dnia z głośników radiowych rozlega się jego spokojny głos, wśród huku bomb i rozrywających się pocisków artyleryjskich.

(W tym momencie z taśmy odtwarza się nagrany wcześniej fragment przemówienia Starzyńskiego. Można je również przeczytać — jest zamieszczone w książce Drozdowskiego „Stefan Starzyński, prezydent Warszawy” — str. 271—272).

Było to ostatnie przemówienie Stefana Starzyńskiego, gdyż wkrótce radio zamilkło.

Zbliżał się koniec września. Ulice wypełniał zaduch rozkładających się trupów. Kończyły się zapasy żywności i amunicji. Przeciąganie obrony w takiej sytuacji było beznadziejne. Dowódcy obrony Warszawy podjęli decyzję o kapitulacji.

(Następuje odczytanie aktu kapitulacji Warszawy z dnia 29 IX 1939 r. lub odtworzenie z taśmy).

Do Warszawy wkraczali Niemcy.

(Taśma odtwarza najpierw rytmiczny stukot butów żołnierskich w marszu, po czym warkot ciężkich samochodów i czołgów).

RECYTATOR IV:

Warszawo! Wszak płakać nie jest rzeczą
męską,
A jednak świt ten widział gorzki płacz
żołnierza,
Gdy ciężkim, jakże ciężkim wówczas
krokiem zmierzał

Składać broń...
Warszawo! Pałała żołnierska skroń,
Czerwień barwiła twarz...
Oto, żołnierzu, masz
Za znój, za trud twój krwawy,

Masz — kapitulację Warszawy!
Warszawo!

A jednak w historii są też takie chwile,
Kiedy się pada, lecz się nie poddaje...
Idź więc żołnierzu ołowianym krokiem
Przez Jerozolimskie Aleje
Do niewoli.
(Autor nieznan — Aleje Jerozolimskie)

NARRATOR:

Jednak Warszawa nie poddała się mimo wszystko. Zanim Niemcy wkroczyli, część broni ukryto. Karabiny i pistolety owinięte w naoliwione szmaty zakopano — miały one służyć w walce z wrogiem, gdy nadejdzie czas odwetu.

RECYTATOR V:

Warszawa milczy, milczy mrok,
Co nad podbitym miastem legł.
Ktoś stąpa w ciszy, tłumii krok
Może nalepkarz? Może szpieg?

Warszawa milczy, ale spojrzaj,
Tam za roletą światło płonie.
Ktoś zanim do snu się ułoży,
Broń jeszcze czyści szorstką dłonią.

Warszawa milczy. Długi wąż
Wije się dni rozpacznie złych.
Warszawa walczy, walczy wciąż
I szczyrzy ruin mściwe kły.

(Z. Jarosz — Warszawa)

NARRATOR:

Hitlerowcy aresztowali większość cywilnych obrońców miasta, ale ci, którzy zostali, skupili się w organizacjach podziemnych. Młodzież działała w Związku Walki Zbrojnej i w Szarych Szeregach.

(Wszyscy śpiewają z akompaniamentem gitary jedną z piosenek z lat okupacji, np. „Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój”).

Polacy podjęli walkę z okupantem. Wielu znalazło się w lasach, w oddziałach partyzanckich, inni uszkodzili Niemcom stosując środki dywersji. Wypróbowaną bronią polityczną była m. in. satyra okupacyjna.

RECYTATOR VI i VII (dialog):

Kto ty jesteś?
— Volksdojcz cwany
Jaki znak twój?
— Krzyż złamany
Kto cię zrodził?
— Zawierucha
Co cię czeka?
— Gałąź sucha.

RECYTATOR VIII:

Pan Volksdojcz był chory i leżał
w łóżeczku.
I przyszedł Herr Doktor: Morgen,

Volksdojczeczku!

I bierze uważnie Volksdojczka
za rączkę
Jak rasa? — czy ma pan gorączkę?
Ach, rasa, doktorze, choć wszystko
się zmienia,
Mam pewność, że dobra przez
dwa pokolenia,
a temperatura, ni kreska, ni szczebel,
nie wyższa, nie niższa, niż kazał
pan Goebbels.
(Satyra w konspiracji)

NARRATOR:

1 sierpnia 1944 r. wybuchło w Warszawie powstanie.

(Dźwięki odtwarzane z taśmy magnetofonowej — odgłosy walki: syreny, pikowanie samolotu, terkot karabinu maszynowego — powoli cichną, a coraz głośniejsze stają się taktki poloneza As-Dur Chopina. Na tle muzyki, którą należy odpowiednio tonować, głos następnego recytatora).

RECYTATOR III:

Jak wichur, jak burza z otchłani
niewoli
zerwało się słowo: Powstanie!
Pognało na skrzydłach krwawego
odwetu
rozrywać granatami kajdany
W purpurze pożarów, ze śmiercią
w zawady
na czołgi z butelką benzyny
runęły lawiną bojówki zbratane
na zew bezimiennej dziewczyny.
(J. Moraczewska — Powstanie Warszawskie)

(Wszyscy śpiewają jedną z piosenek powstańczych, np. „Marsz Mokotowa”).

NARRATOR:

Powstanie Warszawskie po 63 dniach zakończyło się wprawdzie niepowodzeniem, ale udowodniło światu, że Warszawa nigdy się Niemcom nie poddała. Miasto nieujarzmione legło jednak w gruzach — hitlerowcy w odwecie zrównali je z ziemią.

RECYTATOR I:

Śmiertelnie było i krwawo,
Szła groza w ogniu i w dymie
I tam, gdzie stałaś, Warszawo,
Zostało tylko Twoje imię.
Lecz serca nasze odważne,
Nie można ich uciemiężyć.
Śmierć? — *(wszyscy chórem)* Nieważne!
Życie? — Nieważne
Ważne — Zwyciężyć!
(J. Brzechwa — Na barykadach)

NARRATOR:

Aż wreszcie w styczniowy dzień przysła do Warszawy wolność.

RECYTATOR IV:

Hulał nad Wisłą mroźny styczeń
i jak dziś padał biały śnieg,
kiedy zwycięska nawałnica
runęła na wiślany brzeg
i poszedł w armat trzasku
przywrócić wolność temu miastu
(H. Gaworski — Warszawski styczeń)

NARRATOR:

Odwrot wojsk niemieckich znad śródkowej Wisły trwał już od 15 stycznia. Komendant twierdzy „Warszawa”, gen. Weber, mimo że miał zadanie utrzymać miasto za każdą cenę, w nocy z 16 na 17 stycznia nadał meldunek, w którym donosił, że jeszcze tej nocy musi się wycofać, aby nie dostać się do niewoli.

RECYTATORZY (wszyscy):

Wolność! Warszawa wolna! Hurraa!
(Pierwsze taktki „Wielkiego Poloneza” z Andante spinato Chopina — dźwięk ściszonej).

RECYTATOR III:

W okrzyku rozwarte usta,
Na Polskę entuzjazm ponieście:
Dywidzcie: druga i szósta
Już na rogatkach! Już w mieście!
Choć potrzaskane mury,
Lecz ona nigdy nie zginie.
Znajome, drogie mundury
Zakwitły dziś na ruinie.
(L. Lewin — 17 stycznia)

NARRATOR:

Powracający warszawiacy zastali martwe ulice, zasypane górami gruzu, wypalone szkielety domów — miasto cmentarzysko. Wydawało się, że tego miasta nigdy już nie uda się wskrzesić.

RECYTATOR I:

Zaraz nazajutrz, tj.:
Dnia Osiemnastego Stycznia roku Tyśiąć Dziewięćset Czterdziestego Piątego,
Na rogu Ruin i Kresu,
Na rogu Zwalisk i Zgrozy
Na rogu Marszałkowskiej i Jerozolimskiej,
Zjawiała się pękata warszawska babina,
Nieśmiertelna paniusia z chusteczką na głowie,
Postawiła, dnem do góry, skrzynkę na ruinach,
Podparła ją — meteorom; jakimś szczątkiem Miasta

I zawołała nieśmiertelnym tonem
„Do chierbaty, do chierbaty,
Do świeżego ciasta!”

(J. Tuwim — Ab urbe condita)

NARRATOR:

Dla Warszawy zaczął się nowy okres —
okres odbudowy. Na hasło „Cały naród
buduje swoją stolicę” odpowiedzieli wszy-
scy Polacy.

RECYTATOR VI:

Potrąficie to sobie chyba wyobrazić:
Raniony człowiek, biały bandaż,
A pod bandażem goi się rana.
I teraz sobie wyobraź: Warszawa
Tyloma ranami porozrywana,
że ich we wszystkich kaźniach świata
nie ma tyle.

Przyszli doktorzy —
Cieśle, murarz, betoniarz, architekt
I jak gdyby w bandaże — w ruszto-
waniu

Zawinęli miasto rozbite.
I pod bandażem z wolna goją się rany.
Nie widzisz, lecz domyślasz się, że coś
się dzieje
Pod tym drewnem, pod deskami, bel-
kami,

Że tam płynie nowe życie,
Że tam płynie krew,
Że tam rosną mury,
Że powoli dźwiga się wiązanie.
Widzisz tylko biegających murarzy,
Jak tysiące białych ciałek krwi
I w drewnianej wieży pulsuje wyciąg:
Do góry — w dół, jakby kto ranę
zszywał.

I pewnego dnia ktoś bandaż odwijają
i wita Warszawę,
Przyciska do roześmianych ust

nowy, biały dom.

(E. Sojka — Pobandażowana Warszawa)

NARRATOR:

Są różne piękne, wielkie stolice,
A ja — Warszawą się tylko szczycę.
Tu mi jest dobrze, tu mi radośnie,
Gdy ona rośnie, serce mi rośnie.
I sam do siebie nieraz się śmieję,
Że tak spełniła nasze nadzieje,
Że tak młodnieje i tak pięknieje.
Kiedy więc błądzą wśród ulic rojnych,
Wiem, że nie chcemy, nie chcemy
wojny!

To nasza wspólna i ludzka sprawa,
Tak jak Warszawa. Nasza Warszawa!
Są burzyciele, którzy by po nią
Pragnęli sięgnąć zbrodniczą dłońią —
Musimy walczyć na każdym kroku
O nasze miasto. Walczyć o pokój!
Stara to prawda, lecz w niej się mieści
tyle prawdziwej i żywej treści.

(J. Brzechwa — Nowa Warszawa)

W drugiej części wieczoru wystąpili go-
ście, którzy zajmująco opowiadali o swo-
ich przeżyciach wojennych. Szczególne za-
interesowanie młodzieży wzbudził p. Hen-
ryk Zwirko, syn słynnego lotnika, który
mówił o sobie, a także na zyczenie czy-
telników opowiadał o swoim ojcu. Na
zakończenie wieczornicy goście otrzymali
na pamiątkę plakietki harcerskie. W
dniu tym działała w bibliotece poczta
harcerska — sprzedawano karty pocztowe
z okolicznościowym stemplem. Go-
ście oglądali także wystawę filatelistycz-
ną — „Warszawa na znaczkach”, oraz
wystawę książek — „Warszawa — zniszc-
zenie i odbudowa”.

CZESŁAWA MIKŁASZEWICZ
LĘBORK — SZKOŁA PODSTAWOWA NR 4

„MOJA NAJCIEKAWSZA KSIĄŻKA”

Konkurs czytelniczy dla dzieci

Już do tradycji w naszej szkole należy
organizowanie przez bibliotekę szkolną —
w ramach obchodów Dni Oświaty, Kultury,
Książki i Prasy — konkursu czytel-
niczego dla klas czwartych („Moja naj-
ciekawsza książka”¹). Jak już sama naz-

¹ Konkurs w formie zmodyfikowanej, odpo-
wiednio dostosowanej do poziomu uczniów,
można przeprowadzić także i w innych klasach
szkoły podstawowej.

wa sugeruje, jest to konkurs propagujący
książki wybrane przez uczniów.

Organizacja konkursu

Konkurs „Moja najciekawsza książka”
jest długoterminowy — biblioteka ogła-
sza go zazwyczaj we wrześniu, na począt-
ku roku szkolnego, z równoczesnym po-
daniem terminu eliminacji klasowych
(kwiecień) oraz eliminacji szkolnych (maj).

Propagatorem konkursu jest przede
wszystkim bibliotekarz szkolny — po uz-
godnieniu z nauczycielem omawia go na
lekcji języka polskiego. Po wstępnej po-
gadance o roli i funkcji książki w życiu
dziecka uczniowie poznają i zapisują w
zeszytach lekturowych regulamin konkur-
su oraz zasady przygotowania się do eli-
minacji klasowych i szkolnych.

Regulamin konkursu

— W konkursie udział biorą wszyscy uczniowie klas czwartych.

— Konkurs jest długoterminowy, trwa od września do maja bieżącego roku szkolnego.

— Eliminacje klasowe odbędą się w kwietniu br.

— Do eliminacji szkolnych przechodzą najlepiej (do 5 miejsca włącznie), tj. ci uczniowie, którzy najciekawiej prezentowali wybraną przez siebie książkę. Dodatkowym warunkiem zdobycia jednego z pięciu pierwszych miejsc jest okazanie zeszytu lektury, w którym uczestnik konkursu przygotował do prezentacji — według wskazówek — przynajmniej 10 książek. Nazwiska uczestników eliminacji szkolnych należy zgłosić w bibliotece do 30 kwietnia br.

— Eliminacje szkolne odbędą się w maju br. Uczniów biorących w nich udział obowiązują:

- a) przygotowanie krótkiej notki biograficznej o autorze wybranej książki,
- b) prezentacja wybranej książki — według punktów zapisanych w zeszycie lektury,
- c) recytacja ciekawego fragmentu książki (nie więcej niż pół strony tekstu).

UWAGA!

1. Uczestnicy eliminacji szkolnych mogą wystąpić w strojach stosownych do tekstu prezentowanej książki, mogą także przygotować rekwizyty, np. własnoręcznie wykonane ilustracje do książki lub obwoluty książek (w dużych formatach), kufelki, itp.

2. Książkę prezentować można indywidualnie i zespołowo.

3. Komisja oceniać będzie:

- wypowiedź o autorze książki 1— 5 punktów
- prezentację książki (sposób zainteresowania słuchaczy, poprawność wypowiedzi, dykcję, trafność i uzasadnienie wyboru książki) 1—15 punktów
- recytację wybranego fragmentu 1— 5 punktów
- stroje i rekwizyty 1— 3 punktów

Sposób przygotowania się ucznia do konkursu (wskazówki do zapisu uwag i spostrzeżeń o przeczytanej książce w zeszycie lektury²).

² Wykorzystane uwagi zawarte w podręczniku do języka polskiego dla kl. IV *Razem młodzi przyjaciele*, Warszawa 1976, s. 302—303.

Uwagi o książce, którą przeczytałeś, a która ci się podoba, zapisz w zeszycie lektury w następujący sposób:

1. Przepisz dane z karty tytułowej.
 - a) imię i nazwisko autora,
 - b) tytuł książki (pamiętaj o wielkiej literze na początku),
 - c) miejsce i rok wydania książki.
2. Zapisz uwagi i spostrzeżenia dotyczące treści książki, np.
 - a) tematyka:
 - podać w jednym zdaniu temat książki,
 - określić jej przynależność do jednego z dwu działów piśmiennictwa (literatura piękna lub popularnonaukowa).
 - sprecyzować dokładniej charakter książki (baśń, powieść przygodowa, obyczajowa, historyczna itp.) lub przynależność do określonego działu wiedzy (np. geografia, historia, sztuki piękne, sport),
 - b) główny bohater (bohaterowie) książki,
 - c) treść książki (napisz krótko, w kilku zdaniach, co autor przedstawia, o czym opowiada. Nie należy zapisywać dokładnie całej treści książki!).
3. Przemysł i zaplanuj sobie, w jaki sposób zainteresujesz kolegów książką. Możesz wybrać jedną z poniższych form:
 - a) opowiadanie jednej z ciekawych przygód bohaterów książki,
 - b) opowiadanie interesującego fragmentu,
 - c) opis wybranej ilustracji,
 - d) krótka charakterystyka jednego z bohaterów książki.
4. Wybierz odpowiedni fragment (zapisz stronę, na której się znajduje) do pięknego odczytania lub recytacji.
5. Napisz krótko, co ci się w tej książce szczególnie podoba i dlaczego warto ją przeczytać.
6. Przynieś książkę do klasy na lekcję (także na konkurs), aby pokazać kolegom jej okładkę i ilustracje.

Tak utrwalone w zeszycie lektury „spotkanie z książką” stanowi przygotowanie czytelnika do zaprezentowania książki kolegom. Prezentacji tych dokonują uczniowie (typowani 1—2 tygodnie wcześniej) na lekcjach poświęconych czytelnictwu, organizowanych przy pomocy łączników bibliotecznych³, lub na lekcjach języka polskiego specjalnie przeznaczonych na ten cel (w sumie 2—3

³ Por. Cz. Mikłaszewicz: *Aktyw biblioteczny Szkoły Podstawowej nr 4 w Łęborku*. „Poradnik Bibliotekarza” 1978 nr 7/8 s. 156 (lekcje wychowawcze języka polskiego poświęcone czytelnictwu).

lekcje w miesiącu, w zależności od decyzji nauczyciela).

Uczniowie przygotowujący się do „wystąpienia” na lekcji, jak i później w eliminacjach, mogą zasięgnąć porady bibliotekarza lub nauczyciela w zakresie doboru książki i sposobu jej reklamy.

Dokonywanie zapisów w zeszytach lektury, a także prezentowanie książek na lekcjach ma na celu wdrożenie uczniów do formułowania wypowiedzi na temat przeczytanych książek i do umiejętnego przekazywania ich słuchaczom. Jest to rodzaj ćwiczeń przygotowujących do uczestnictwa w eliminacjach konkursu.

Eliminacje klasowe

Eliminacje klasowe przeprowadzane są przez nauczycieli uczących języka polskiego w klasach czwartych. Sposób przeprowadzania konkursu klasowego jest dowolny, w zależności od koncepcji nauczyciela. Z reguły poświęca on na ten cel 2—3 lekcje, na których wszyscy uczniowie danej klasy prezentują jedną z przeczytanych książek.

Wystąpienie uczestników konkursu klasowego może oceniać komisja (nauczyciel, bibliotekarz, członek aktywu bibliotecznego z klas starszych), można też wytypować najlepszych przez głosowanie klasy, i ta droga wydaje się równie dobra. Ważna jest bowiem ocena rówieśników, ponieważ im właśnie prezentowana jest książka.

Eliminacje szkolne

W przygotowaniu eliminacji szkolnych czynnie uczestniczy aktyw biblioteczny. Na zebraniu jego zarządu bibliotekarz przydziela zadania dla poszczególnych sekcji, np.:

- przygotowanie sali, zaproszenie gości — sekcja łączników,
- wykonanie dekoracji — sekcja dekoracyjna,
- pomoc w zakupie i przygotowaniu nagród — sekcja techniczna,
- pomoc w przeprowadzeniu imprezy — sekcja propagandowa.

W skład komisji konkursu wchodzi: przedstawiciel dyrekcji szkoły, nauczyciele

języka polskiego kl. III, bibliotekarz oraz 1—2 członków aktywu bibliotecznego. „Widownię” stanowią uczniowie klas III i IV oraz zaproszeni nauczyciele.

Przebieg imprezy:

- a) uroczyste otwarcie, prezentacja komisji, przypomnienie kryteriów oceny pracy uczestników konkursu,
- b) losowanie kolejności wystąpień w eliminacjach,
- c) prezentacja książek przez uczestników konkursu,
- d) ogłoszenie wyników, wręczenie nagród.

Wyniki konkursu ogłasza się jeszcze raz na najbliższym apelu szkolnym, na którym zwycięzcy ponownie prezentują swoje książki przed całą młodzieżą.

Cele konkursu

Nadrzędnym celem konkursu czytelniczego „Moja najciekawsza książka” jest propagowanie przez uczniów interesujących książek w gronie rówieśników oraz kształtowanie kultury czytania poprzez świadomy wybór lektury.

Równocześnie konkurs spełnia i inne zadania, mianowicie:

— kształtuje umiejętność wypowiedziania się na temat przeczytanej książki, uczy formułowania własnych spostrzeżeń i wniosków, wdraża do poprawnego opowiadania wydarzeń, do prób opisu, charakterystyki postaci, itp.

— uczy rozumienia takich pojęć jak: temat i treść utworu literackiego, główny bohater, karta tytułowa książki, itp.,

— wyrabia wrażliwość na piękno tekstu literackiego, uczy dokonywania wyboru w tym względzie, wdraża do poprawnej recytacji;

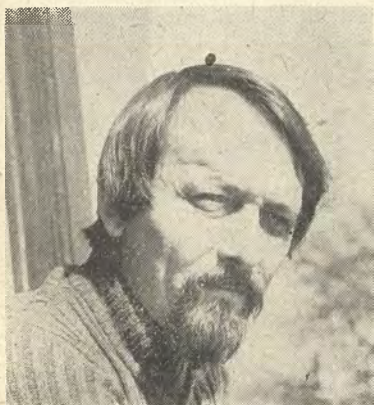
— oswaja dziecko ze sceną, przygotowuje do publicznych wystąpień, jest w pewnym sensie swoistą nauką retoryki, uczy bowiem formułowania wypowiedzi z wyrażaniem nastawieniem na przekonanie słuchacza o słuszności sądów.

Ponadto eliminacje szkolne konkursu „Moja najciekawsza książka” — jak zresztą każda tego rodzaju impreza, pod warunkiem że jest dobrze przygotowana — dostarcza uczestnikom i słuchaczom emocji i przeżyć estetycznych.

SPROSTOWANIE

W artykule Ewy Pawlikowskiej — Na trzydziestolecie „Poradnika Bibliotekarza” wydrukowano błędnie: na str. 169 w przypisie R. Rukuszevska zamiast R. Łukaszevska, na str. 171 Zofia Rodniewicz zamiast Zofia Rodziejew. Wszystkie zainteresowane osoby, Autorkę oraz Czytelników przepraszamy za niedopatrzenia korekty.

redakcja



PUBLIKACJE KSIĄŻKOWE:

- Uczę się mówić — poezje. Wwa 1953
 Porównania — poezje. Kraków 1954
 Prorocy już odchodzą — poezje. Kraków 1956
 Jasełkowe niebios — poezje. Wwa 1957
 Ślepy koła wyobraźni — poezje. Kraków 1958
 Psalm na użytek domowy — poezje. Kraków 1959
 Przebudzenia — opowiadania. Kraków 1962
 Kolędy stręczyciela — poezje. Wwa 1962
 Obcoplemienna ballada — opowieść. Wwa 1963
 Wiersze wybrane. Kraków 1963
 Ziarenko trawy — poezje. Wwa 1964
 W puchu alleluja — opowiadania. Wwa 1965
 W jutrzni — poezje. Wwa 1966
 Takie większe wesele — powieść. Kraków 1966
 Poezje wybrane. Wwa 1967
 A jak królem, a jak katem będziesz — opowieść. Wwa 1968
 Wybór opowiadań. Kraków 1969
 Diabły — powieść. Wwa 1971
 Psalm — poezje. Kraków 1971
 Wybór wierszy. Wwa 1973
 Bielsze nad śnieg — poezje. Wwa 1973
 Dwunastu — powieść. Kraków 1974
 Półbaśnie. Wwa 1976
 Diabły. Dwunastu — powieści. Kraków 1977
 Prorok — powieść. Wwa 1977
 Obcoplemienna ballada. Opowiadania. Wwa 1977
 Wiersze wybrane. Wwa 1978
 Nowe psalmy — poezje. Wwa 1978

OPRACOWANIA, TŁUMACZENIA:

- KOCHANOWSKI J.: Poezje wybrane. Wwa 1970 (wybór i wstęp ...)
 JESIENIN S.: Poezje. Kraków 1975 (wybór i przekł. ...)
 PONADTO POSZCZEGÓLNE UTWORY W NIEKTÓRYCH ANTOLOGIACH, ALMANACHACH I WYDAWNICTWACH ZBIOROWYCH:

Tygiel. Łódź 1961, Poeti polacchi contemporanei, Milano 1961, Vertige de Bien vivre. Dijon

TADEUSZ NOWAK

ur. 11. XI. 1930 r. w Sikorzycach k/Dąbrowy Tarnowskiej

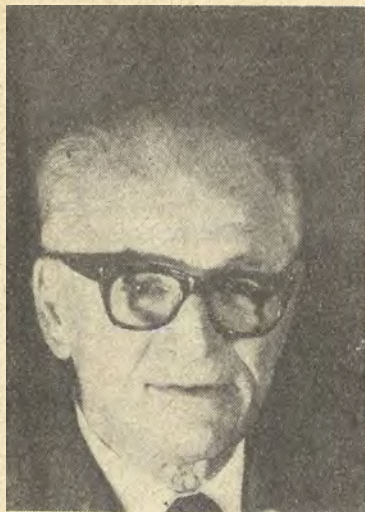
poeta, prozaik, tłumacz

1963, Polnische poesie des 20. München 1964, Krakowski almanach młodych. Kraków 1964, Ziemia rzezywista. Wwa 1965, 31 współczesnych opowiadań. Wwa 1965, Postwar Polish poetry. New York 1965, Polskie opowiadania 1960—1963. Wwa 1965. Polnische Poesie des 20. Jahrhunderts. Frankfurt a/Main 1965. Neue polnische Lyrik. Darmstadt. 1965, Bliskie ludziom. Poznań 1965, Anthologie de la poésie polonaise. Paris 1965, Dla zakochanych. Wwa 1966, Sto wierszy polskich. Wwa 1968, Słowo o żołnierzu. Wwa 1968, Pierścień, peleryna, pióro. Gdynia 1968, A föld fénye. Budapest 1968, Večernij vitraz. Moskva 1969, Uniön. La Habana 1969, O Polskę wolną i sprawiedliwą. Wwa 1969, Najbliższa ojczyzna. Wwa 1969, Antologija poljske fantastike. Beograd 1969, Ad Buga da Odry. Minsk 1969, Pol'skie novelisty. Moskva 1970. Czytamy wiersze. Wwa 1970, Sovremennaja pol'skaja poezija. Moskva 1971, Dla ciebie Ewo. Wwa 1971, Z przemian wiersza polskiego. Kraków 1972, Stretnutia. Bratislava 1972, Erkundungen. 19 polnische Erzähler. Berlin 1972. Debiuty poetyckie 1944—1960. Wwa 1972, Wczoraj i dziś. Wwa 1973, Inspiracja twórcza. Wwa 1973, Kolumbowie i współcześni. Wwa 1976, Wiersze polskich poetów współczesnych. Wwa 1977.

WAŻNIEJSZE PRZEDMIOTOWE PRACE KRYTYCZNE:

- BŁOŃSKI J.: Zmiana warty. Wwa 1961 s. 60—72
 KAMIENSKA A.: Pragnąca literatura. Wwa 1964 s. 317—332
 KWIATKOWSKI J.: Klucze do wyobraźni. Wwa 1964 s. 67—78
 FORMALCZYK F.: Przypisani tej ziemi. Poznań 1968 s. 111—167
 BEREZA H.: Prozaiczne początki. Wwa 1971 s. 126—140
 MACIĄG W.: Literatura Polski Ludowej 1944—1964. Wwa 1974 s. 280—283
 BRUDNICKI J. Z.: Tadeusz Nowak. Wwa 1978

Jadwiga Nagły
 Joanna Niedzielska



TEODOR PARNICKI

ur. 5. III. 1908 r. w Berlinie

prozaik

PUBLIKACJE KSIĄŻKOWE:

- Czan-Tso-Lin. Wwa (1932)
Aecjusz, ostatni rzymianin. Powieść historyczno-biograficzna. Wwa 1937
Srebrne orły — powieść historyczna. T. 1—2. Jerozolima 1944—1945
Koniec „zgody narodów”. Powieść z roku 179 przed narodzeniem Chrystusa. T. 1—2. Wwa 1957
Słowo i ciało. Powieść z lat 201—203. Wwa 1960
Twarz księżycy. Opowieść bizantyńska z roku 450.
Cz. 1—2: Wwa 1961
Cz. 3: Wwa 1967
Tylko Beatrycze — powieść historyczna. Wwa 1962
Nowa baśń — powieść historyczna
T. 1: Robotnicy wezwani o jedenastej. Wwa 1962
T. 2: Czas siania i czas zbierania. Wwa 1963
T. 3: Labirynt. Wwa 1964
T. 4: Gliniane dzbany. Wwa 1966
T. 5: Wylęgarnie dziwów. Wwa 1968
T. 6: Palec zagrożenia. Wwa 1970
I u moźnych dziwny. Powieść z wieku XVII. Wwa 1965
Koła na piasku. Powieść z roku 160 przed narodzeniem Chrystusa. Wwa 1966
Śmierć Aecjusza. Powieść z lat 451—457. Wwa 1966 (Cz. 2 — powieści: Aecjusz, ostatni rzymianin)
Zabij Kleopatrze — powieść. Wwa 1968
Inne życie Kleopatry. Powieść z wieku XIX. Wwa 1969

- Tożsamość — powieść. Wwa 1970
Muza dalekich podróży — powieść. Wwa 1970
Przeobrażenie — powieść. Wwa 1973
Staliśmy jak dwa sny — powieść. Wwa 1973
Rodowody literackie. Wwa 1974
Hrabia Julian i król Roderyk. Powieść historyczna. Poznań 1976
Sam wyjdę hezbronny. Powieść historyczno-fantastyczna w trzech częściach. Wwa 1976

WAŻNIEJSZE PRZEDMIOTOWE PRACE KRYTYCZNE:

- CHOJNACKI A.: Myśleć inną świadomością. „Kultura” 1970 nr 32
CIEŚLIKOWSKA T.: Pisarstwo Teodora Parnickiego. Wwa 1965
CZERMINSKA M.: Księgi rodu mieszańców — Teodor Parnicki. W: Prozaicy dwudziestolecia międzywojennego. Wwa 1972
CZERMINSKA M.: Teodor Parnicki. Wwa 1974
CZERMINSKA M.: Teodor Parnicki. Świat zapisany. „Literatura” 1974 nr 16
ŁUKASIEWICZ J.: Gliniane dzbany. „Twórczość” 1967 nr 4
MACIĄG W.: Pytanie trzecie: Teodor Parnicki. W: 16 pytań. Portrety polskich prozaików współczesnych. Kraków 1961
MACIĄG W.: Eksperyment powieściopisarstwa historycznego. W: Opinie i wróżby. Kraków 1963
MACIĄG W.: Nietrwale ślady człowiecze. „Twórczość” 1967 nr 2
MACIĄG W.: Teodor Parnicki. W: Literatura Polski Ludowej 1944—1964. Wwa 1974
SADKOWSKI W.: Vita magistra historiae. „Twórczość” 1969 nr 3
SADKOWSKI W.: Teodor Parnicki. W: Penetracje i komentarze. Wwa 1967
SADKOWSKI W.: Parnicki. Wwa 1970
SZYBIŚT M.: Doktryna twórcza i sztuka Teodora Parnickiego. „Życie Literackie” 1971 nr 21

Krystyna Gwoździowska
Elżbieta Szary

„SUWALSKIE BIBLIOTEKI DONOSZA...”

Dnia 5 czerwca 1979 r. Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka i Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Suwałkach zorganizowały konferencję poświęconą współpracy bibliotek pedagogicznych, publicznych i szkolnych.

Na spotkanie przybyła doc. dr Jadwiga Kołodziejska — dyrektor Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, zaproszona z referatem na temat społecznego obiegu książki niebeletrystycznej. Zagadnienie to wzbudziło ogromne zainteresowanie i dyskusję.

Kolejno głos zabierały koleżanki z bibliotek publicznych i szkolnych. Wypowiedzi dotyczyły różnych form wykorzystania literatury popularnonaukowej w pracy z czytelnikiem. Podkreślano konieczność zwiększenia ilości tego typu wydawnictw z myślą o najmłodszych odbiorcach.

Przy okazji cytowano liczne przykłady owocnej współpracy między różnymi typami bibliotek w zakresie upowszechniania literatury popularnonaukowej.

Ciekawe formy współpracy wymieniała również dyrektor PBW — np. konferencje z udziałem pracowników naukowych oraz spotkania autorskie organizowane wspólnie przez biblioteki szkolne, pedagogiczne i publiczne.

Dalsze wypowiedzi prezentowały dorobek i problematykę różnych bibliotek. I tak stan bibliotekarstwa szkolnego w woj. suwalskim omówiła wizytator bibliotek z Kuratorium Oświaty i Wychowania w Suwałkach, zaś kolejne wypowiedzi pracowników PBW podkreślały dorobek tej placówki w zakresie współpracy z bibliotekarzami szkolnymi (organizowanie szkolenia i samokształcenia, przygotowywanie tematycznych zestawień bibliograficznych itp.).

Spotkanie zakończono wspólnym zebraniem sprawozdawczo-wyborczym Okręgu Suwalskiego SBP.

We wnioskach podkreślono celowość częstszego organizowania tego typu spotkań.

Ożywiona dyskusja, możliwość wzajemnego poznania się i wymiany poglądów, atmosfera wspólnej troski o sprawę ważne dla bibliotek — to czynniki, które sprzyjają integracji środowiska.

Barbara Gajewniak

Niedaleko gminy

OBOK MAŁYCH — POTRZEBNE SA I DUŻE KROKI

Dotychczas rozwój lokali bibliotek publicznych określała — by użyć terminu z zakresu polityki międzynarodowej — „polityka małych kroków”. Biblioteka była przenoszona z izby małej do nieco większej, z pomieszczenia jednoizbowego do dwuizbowego, z lokalu wilgotnego i zagrzewanego do suchego, choć nieco ciemnego, z pokoju biurowego do lokalu posklepowego, adaptowanego powierzchniowo na placówkę kulturalną, itp.

Trudno zaprzeczyć, że była to przez wiele lat jedyna droga poprawy sytuacji i że na tej drodze osiągnęliśmy sporo. Ale, jak się wydaje, możliwości rozwoju w tym trybie już się kończą. Doprowadził do tego sam proces postępu bibliotek, bogacenie się ich zbiorów i rozbudowa działalności, a także rozwój zapotrzebowania społecznego na usługi biblioteczne. Nie

sposób rozsądnie zorganizować wypożyczalni z wolnym dostępem w małych pokoiłkach; jeśli mamy do udostępnienia kilkanaście czy kilkadziesiąt tysięcy książek, obojętne jest czy tych pokoiłków mamy dwa czy dziesięć. Tak samo nie sposób zabezpieczyć cennych zbiorów przed szybkim zniszczeniem, jeśli nie zapewnimy w lokalu bibliotecznym właściwego ogrzewania i oświetlenia. W niewielkiej izbie może z powodzeniem egzystować filia wiejska obsługująca niedużą ilość czytelników o niezróżnicowanych zainteresowaniach czytelniczych, ale nie może biblioteka miejska czy gminna. Nie ma na to żadnej rady — jeśli biblioteki mają zadowalająco wypełniać swe aktualne zadania i rozwijać się nadal, trzeba budować dla nich nowoczesne, duże, właściwie zaprojektowane lokale.

Z potrzeb lokalowych bibliotek zdają sobie sprawę coraz lepiej władze wielu miast i gmin i czynią usilne starania o budowę nowych lokali czy też adaptację na biblioteki obiektów zabytkowych. Ale możliwości władz lokalnych są ograniczone, więc i efekty tych starań nie są proporcjonalne do potrzeb. I tak szczegółowa analiza wykazała, że na 49 bibliotek woj. olsztyńskiego (WBP, wiejskie, miejsko-gminne i gminne) tylko 11, tj 22%, dysponuje pomieszczeniami odpowiadającymi aktualnym potrzebom, przy czym

jednak tylko lokale trzech bibliotek miejsko-gminnych (w Dobrym Mieście, Morażu i Nidzicy) zapewniają rozwój bibliotek w perspektywie 10 lat. Nawet w przypadku filii na wsi, gdzie sytuacja lokalowa jest stosunkowo najkorzystniejsza, tylko 30% placówek bibliotecznych pracuje w lokalach odpowiadających potrzebom. Z tego względu problemy te muszą znaleźć się również w orbicie zainteresowań władz wyższego stopnia. Nic więc dziwnego, że na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie, poświęconym pracy bibliotek (4 maja 1979 r.), właśnie problemy lokalowe

były jednym z centralnych problemów, wokół których skupiła się dyskusja. Uchwała egzekutywy zobowiązała Bibliotekę Wojewódzką do opracowania programu poprawy warunków lokalowych bibliotek, deklarując jednocześnie efektywną pomoc KW PZPR w zakresie rozwiązywania trudnych problemów w poszczególnych miejscowościach (we wszystkich miastach i gminach województwa zorganizowane zostaną posiedzenia egzekutywy miejscowych komitetów partyjnych poświęcone właśnie temu problemowi).

Jan Burakowski



Isabella Stachelska

Nowe książki dla dzieci i młodzieży

Omówimy dziś nowości beletrystyczne, które ukazały się w sierpniu i pierwszej połowie września 1979 r.

Dla dzieci najmłodszych otrzymujemy: książeczkę HONORATY CHRÓSCIELEWSKIEJ *Pożeganie z misiem* (1979 KAW, zł 18), zbiorek 17 łatwych wierszyków o wadach dzieci, o zwierzątkach, zabawkach itp., WINCENTEGO FABERA *Słoneczni żeglarze* (1979 Wyd. Lit., zł 22), zbiorek 13 wierszy o tematyce baśniowo-morskiej oraz napisaną prozą bajeczkę MARKA DUBASA *Mateusz* (1979 NK, zł 6) o nowej roli stracha na wróble, do którego zbliżyło się budowane nowe miasto. Wszystkie kolorowo ilustrowane, poziom I, dział NK.

Bardzo ładnie ilustrowana przez Marię Orłowską-Gabryś książka ZBIGNIEWA ZAKIEWICZA *Strasne bliźnięta* (1979

NK, zł 18) to dość naiwna i o średniej wartości literackiej opowieść realistyczno-fantastyczna o wakacjach w leśniczówce. Dla dzieci około 8—10 letnich, poziom II, dział Op.

Książeczka ELŻBIETY BURAKOWSKIEJ *Las* (1979 KAW, zł 25 opr. brosz., zł 38 opr. twarda), wydana w serii „Wędrujemy po kraju ojczystym”, zilustrowana bardzo dobrze przez Jerzego Heintze, zawiera — podobnie jak wcześniej wydane w tej serii „Góry” Marii Kowalewskiej — treści poznawcze osnuté wokół dość wątej fabuły. Dzieci Bartek i Magda, przy okazji wycieczki do lasu, zdobywają wiele wiadomości o florze i faunie leśnej, o pracy leśników, ochronie przyrody, o naszych sławnych puszczech itd. Dla czytelników 8—11-letnich, poziom II, dział Op.

Nataszka SIERGIEJA ALEKSIEJEWA (1979 NK, zł 10) to zbiorek 7 krótkich i łatwych opowiadań wojennych, ukazujących bohaterstwo i patriotyzm radzieckich żołnierzy i całego społeczeństwa, także dzieci. Poziom II, dział Op.

VERA FERRA-MIKURA, pisarka austriacka, znana jest czytelnikom naszych bibliotek jako autorka kilku dobrych, wcześniej wydanych pozycji. Jej nowa książka pt. *Peppi i jego podwójny świat* (1979 KN, zł 16) to łatwa powieść realistyczna o sympatycznym chłopczyku Pepim. Rodzice jego zostali się i Peppi mieszkał na przemian — to z matką, to z ojcem. Chłopczyk starał się jednak pogodzić skłóconych rodziców, co mu się ostatecznie udało. Książka bardzo dobrze napisana, z dużą znajomością psychiki dziecka, wruszająca lecz pogodna, dla czytelników około 9—11-letnich. Poziom II, dział Op.

Dwie nowe powieści obyczajowo-psychologiczne dla dzieci starszych poruszają problem wychowanków zakładów opiekuńczych oraz roli, jaką w życiu tych spragnionych uczucia dzieci spełnić może

przyjaźń i życzliwość ludzka. W powieści HALINY FILIPCZUK **Będiesz moją siostrą** (1979 Czytelnik, zł 17) jest to 13-letnia dziewczynka z domu dziecka, a w powieści DOROTY GORECKIEJ **Dawno i nieprawda** (1979 NK, zł 19) 14-letni chłopiec, „odrzucony” przez przybranych rodziców, gdy urodziło im się własne dziecko. Ciekawe te i wartościowe wychowawczo książki zainteresują czytelników około 12—14-letnich. Poziom III, dział P.

Bohaterką i zarazem narratorką nowej powieści JANUSZA OLCZAKA **365 pór roku** (1979 LSW, zł 21) jest 15-letnia Marysia, początkowo uczennica VIII klasy, następnie I licealnej. Mieszka ona we współczesnej wsi, której życie zajął się coraz bardziej z życiem pobliskiego miasteczka, dokąd jeździ się do pracy i szkół średnich. Marysia, inteligentna dziewczynka i dobra uczennica, obserwuje i opisuje swoje środowisko i jego sprawy. Książka zainteresuje młodzież około 13—15-letnią, poziom III, dział P.

W 1977 r. ukazała się powieść STANISŁAWA KOWALEWSKIEGO „Wuj Antoni i asystenci”. Obecnie wyszedł tom drugi, niestety w formie nader niekorzystnej dla osób, które kupiły tamtą książkę, gdyż... współwydany z pierwszym! Całość pod nowym tytułem **Zaufajcie wojowi Antoniemu** (1979 NK, zł 40). Wydawnictwo zaoszczędziło kartonu na jedną okładkę, ale zarazem sprawiło, że tom I stał się obecnie zbędny i zapewne oddany zostanie na makulaturę.

Treść tomu II to dalsze przygody wędrującego po Polsce reportera i jego „asystentów”, dwójga nastolatków. Podejmują oni skuteczne akcje interwencyjne. Dużym walorem wychowawczym książki jest propagowanie zaangażowanej postawy wobec otaczającego świata. Dla młodzieży około 12—14-letniej, poziom III, dział P.

Powieść ZBIGNIEWA WRÓBLEWSKIEGO **Tajemnica węgierskiego huzara** (1979 MAW, zł 19), o tematyce środowiskowo-młodzieżowej, porusza problemy teatralne, zawiera wątki historyczne i sensacyjne. W intencjach wychowawcza i interesująca zarazem, jest słaba literacko i nędzna edytorsko. Poziom IV, dział P.

Nowa książka SŁAWOMIRA KRYSKI, autora kilku dobrych pozycji dla dzieci młodszych, przeznaczona tym razem dla młodzieży starszej, powieść **Michał Anioł i dziewczyny** (1979 NK, zł 28), jest ciekawa i wartościowa wychowawczo, zilustro-

wana dobrymi (szkoda, że nielicznymi) rysunkami Szymona Kobylińskiego. Bohaterem powieści jest Michał, uczeń klasy VIII, a następnie zasadniczej szkoły budowlanej, chłopiec ciężko pokrzywdzony przez los i dzielnie się z nim borykający. Ambicja i wytrwałość, a także pomoc wartościowych ludzi, których przyjaźń Michał umiał sobie zaskarbić, sprawiły, że w życiu chłopca zaszły wreszcie korzystne zmiany. Dla młodzieży około 14—17-letniej, poziom IV, dział P.

Dla najstarszych naszych czytelników, którzy „połknęli” wszystkie książki Lema i stale proszą o nowości fantastyczno-naukowe, zakunąć możemy 3 nowe książki z tej dziedziny, wydane w serii „Fantastyka-Przygoda”, napisane wprawdzie dla dorosłych, ale dostępne dla inteligentniejszej młodzieży od około 14, 15 lat. Najtrudniejszą, ale i najciekawszą z nich jest powieść KONRADA FIAŁKOWSKIEGO **Homo divinus** (1979 Iskry, zł 18), o człowieku-cyborgu, z podwójną osobowością, który, po przeniesieniu go w przyszłość, walczy o swoje miejsce w życiu. Tłumaczona z niemieckiego **Ekspedycja mikro** ALEKSANDRA KRÓGERA (1979 Iskry, zł 30) jest nie tylko ciekawa, ale i zabawna dzięki fabule przypominającej baśń o Guliwerze wśród liliputów i wielkoludów. Pewne naiwności i niekonsekwencje tej historii młody czytelnik „przełknie”, bawiąc się „baśniowymi” pomysłami autora. Tłumaczona z rosyjskiego powieść **Planeta 412 bis** JEWGIENIJA GULAKOWSKIEGO (1979 Iskry, zł 18) w większym stopniu niż tamte książki odwołuje się do nauki (do praw fizyki). Jej treścią jest udana próba nawiązania kontaktu z pozaziemską cywilizacją. Wszystkie trzy — poziom IV, dział P.

Do działu PD zaliczymy książkę KONSTANTEGO ILDEFONSA GAŁCZYŃSKIEGO **Na kołtysce kogut złoty** (1979 NK, zł 40), zawierającą 36 wierszy wybranych przez Barbarę Olszańską dla młodych czytelników, w celu zaznajomienia ich z częścią twórczości naszego wielkiego poety i zachęcenia do sięgnięcia po obszerniejsze zbiory. Są wśród wybranych wierszy łatwiejsze i trudniejsze, liryczne i żartobliwe, powstałe w różnych okresach twórczości poety i reprezentujące różne jej nurty. Książkę tę, ozdobnie wydaną, ilustrowaną, podsunąć można zarówno młodzieży, jak i dzieciom starszym i młodszy, nawet 10-letnim, które też mogą w niej znaleźć wiersze przemawiające do serca i zdolne obudzić zainteresowanie poezją.

W rodzinnym kręgu

Tomasz Mann pisze w „Buddenbroockach”:

... nie jesteśmy oddzielnymi, niezależnymi, wyłącznie dla siebie istniejącymi istotami, lecz stanowimy ogniwa jednego łańcucha; nie byłbyśmy do pomyślenia, nie istnielibyśmy, gdyby nie długi szereg tych, którzy nas poprzedzili i utworzali nam drogę, postępując zgodnie z wypróbowaną i czcigodną tradycją, bez oglądania się na prawo i lewo.

Świat drugiej połowy minionego stulecia, utrwalony w Mannowskiej powieści-kronice, przeżył się w swojej warstwie materialnej, ale nie przepadł bez reszty. Po ludziach, którzy go tworzyli, został duchowy spadek, dający o sobie znać odbitym echem u „późnych wnuków”. Te dziedziczne tradycje można akceptować, można się im przeciwstawiać, nie można się jednak od nich odzegnać i traktować własnego życia jako odrębnego rozdziału wyjętego z szerszego kontekstu. Nie można dlatego, że jest to i nieprawdziwe, i niezgodne z osobistym interesem. Bez znajomości dziedzictwa przodków nie znajdujemy odpowiedzi na podstawowe pytania: kim jesteśmy i dlaczego jesteśmy tacy, a nie inni, albo też — dlaczego w naszych dzieciach zaskakują nas cechy nie wzięte ani po tacie, ani po mamie. A może przejęły je po prababci czy babci albo po dziadkach, z którymi — zdarza się — mieszkamy pod jednym dachem, trudno jednak powiedzieć, że ich znamy. Takie jest życie — rozpedzone, zaśpieszone; każdy ma tysiąc spraw na głowie i zdecydowanie za mało czasu na wysłuchiwanie starsuszków, którzy wolno mówią, trochę nudzą, trochę zrzędzą, porównują ze sobą rzeczy nieporównywalne. Słowem żyje się „do przodu”, a wspomnienia przepadają.

Szkoda, że tak rzadko i zwykle za późno przychodzi refleksja, którą tak ujął Ryszard Wojna w książce *Rozmowa z ojcem* (wyd. 2. PIW 1978), pisząc o swym ostatnim z nim spotkaniu w szpitalnym pokoju:

A więc teraz, tu, w tym pokoju-celi, ma być przekazana sztafetowa pałeczka. W rozmowie, która tu nastąpi, zewrze się jego sąd o życiu

z moim. Tak kontynuuje się naród. Lepiszczem jest przekaz.

Rzecz jest o tyle znamienna, że na kartach książki ścierają się odmienne światopoglądy polityczne wyznawane przez ojca i syna. Obaj, szukając wspólnych punktów odniesienia, nie rezygnują z własnych racji. I nie ma takiej potrzeby. Szacunek dla cudzych poglądów i rozumienie logiki procesów dziejowych pozwalają Ryszardowi Wojnie zamknąć tę zasadniczą dyskusję słowami:

Historia jest stałym dojrzewaniem i gaśnięciem. Chcąc ją zrozumieć i wykorzystać jej trendy, trzeba umieć uchwycić zjawiska w okresie ich wzrostu i obumierania, dostrzec, na jakim etapie się znajdują. — Takiego widzenia spraw świata mnie uczyłeś. Dlatego tak mocno zakotwiczyłeś się w mej pamięci.

Właśnie o „zakotwiczenie się w pamięci” chodzi mi od początku. Nawet nie zdajemy sobie sprawy, jak wielki to daje pożytek. Na przykład Polacy — o czym ćwierkają wróble na różnych dachach — mają zadawniony kompleks niższości w stosunku do cudzoziemców. Rozładowują go na trzy mało skuteczne sposoby: przejmując na trzy małe cudze obyczaje, ostentacyjnie je lekceważąc, obnosząc się ze swoją odmiennością płynącą z dramatyizmu rodzimej historii. Po co, skoro mamy wystarczająco dużo racjonalnych argumentów, aby czuć się wariaci tyle, co ci, którym zazdrościmy. W historii każdej niemal polskiej rodziny jest dość przykładów rzetelności, zaradności, pracowitości podziwianej u Anglików czy Niemców, u siebie zaś nie dostrzeganej może dlatego, że „za miedzą” lepiej widać, a może raczej z tej przyczyny, że w zestawieniu z tak obfitą u nas niecodziennością, opłacaną krwią i życiem, zalety codzienności devaluują się na oczach. Zwyczajna dobra robota, energia, zaradność, mądre i na dużą skalę zakrojone inicjatywy społeczne, łatwość przystosowywania się do różnych warunków egzystencji, upór w kwestiach zasadniczych, humor w dniach ciemnych jak noce itp., itd., to jest właśnie ta nasza wiekowa codzienność, której doprawdy nie ma powodu się wstydzić — o ile się o niej, rzecz jasna, to i owo wie.

Nawiasem mówiąc, potrzeba takiej wiedzy coraz wyraźniej daje o sobie znać na całym świecie. W narodowościowym konglomeracie społeczności Stanów Zjednoczonych, gdzie ludzie z różnych stron świata aklimatyzują się stosunkowo łatwo, zjawisko to jest tak widoczne, że pisze się już o nim sporo. W miarę uyskiwania życiowej stabilizacji przestaje wystarczać styl życia i bycia identyczny ze stylem bliższych i dalszych sąsiadów.

Nie rezygnując z wysiłków niezbędnych

dla utrzymania obowiązującego standardu w danym środowisku czy też do wybiicia się na wyższe szczeble, człowiek pragnie zaznaczyć swoją odrębność, stać się wśród milionów ludzkich istnień kimś określonym, wyróżniającym się z jednakowości tłumu. Do tego niezbędna staje się znajomość ojczystego rodowodu, umożliwiająca dodanie do czasu teraźniejszego — czasu przeszłego, zaludnionego przez protoplastów, którzy byli indywidualnościami w kwestiach różnego wymiaru — od przekonania politycznych i działań społecznych po jak najszerszej pojęte uwarunkowania osobiste, w których mieszczą się rozgałęzione związki pokrewieństwa i przyjaźni, specjalne upodobania, atmosfera domu, nawet specjalne przepisy kulinarne. Historia rodziny rzutuje na naszą współczesność i pozwala ją niepomiernie wzbogacić, dlatego tak bardzo trafiają mi do przekonania słowa Stefana Bratkowskiego, wyjęte z książki *Skąd przychodzimy. Opowieści z drugiego kwadratu* (Wwa 1975, „Iskry”):

Marzyłoby mi się — mówiąc między nami — by każda polska rodzina prowadziła swój własny rodzinny zbiór pamiętników; bo przecież każda polska rodzina powinna być zaczepiona o jakąś własną przeszłość. Niechby nasze babacie, dziadkowie, matki, ojcowie, ciotki, stryjowie, wujowie, kuzyni i kuzynki zasiedli wieczorami do pisania lub do... opowiadania, które spiszą dzieci i wnuki. Niech tą drogą powstaną kroniki rodzinne, zrekonstruowane wstecz tak głęboko, jak tylko to możliwe. Niech rodzinny strażnik pamiętników wzywa co parę lat członków rodziny do uzupełnienia wspomnień o następne lata. I niechby się narodził rytuał odczytywania przy wili rodzinnej, co przeżyli i jak żyli dziadkowie i rodzice. A jeśli rodacy po czterdziestce sami przejrzą się w lustrze swej przeszłości, inaczej zobaczą ich również pokolenia, które się im przyglądają z pretensją, że nie umieją zarobić na gitarę elektryczną.

Jeżeli mamy rosnąć, ustalmy najpierw, kim jesteśmy. To wielka, ale bardzo ważna sprawa.

I mnie się także marzy, że przynajmniej paru czytelników myślę też podchwyci.

Wiadomo np., że Olgierd Budrewicz, pisząc *Sagi warszawskie*, miał wiele trudności ze zbieraniem materiałów, choć rzecz dotyczy się rodów dostojnych, które przesyły do historii dzięki nieprzemijającym zasługom kolejnych pokoleń. Mimo świetnej, wartej utrwalenia po wieczne czasy pamięci o różnych meandrach dróg, jakimi rody te do swojej pozycji dochodziły, w ich historii pojawia się wiele luk. Niekłóre wygasły całkowicie, inne przetrwały w postaci szczałkowej, zaś przedstawiciele najmłodszej generacji nie zawsze mają pamiętnikarską żyłkę. Zresztą jeśli ją nawet mają, częstokroć nie po-

siadają bezpośrednich przekazów, dokumentów, pamiętek, z których mogłoby czerpać wiedzę o swojej genealogii.

Do wyjątków należy imponująca saga rodu Machlejdów, udokumentowana od ponad 750 lat. Ale bo też i niezwykle złożyły się na to wydarzenia, a może raczej — stworzyli ją niezwykle ludzie. Dość tu przypomnieć, iż ród składa się z trzech gałęzi: szkockiej, niemieckiej i polskiej, ze stosowną odmianą nazwiska w pisowni i wymowie. Różne były ich dzieje i z pewnością byłyby więcej niż trudne do zrekonstruowania, gdyby nie zaskiwający fakt, iż cały wywód historyczny został opracowany przez Stowarzyszenie klanu Mac Leod (brzmienie angielskie) z siedzibą w Edynburgu. Tamże ukazuje się czasopismo „The Clan Mac Leod Magazine” (klan ma własną prasę!), a w rodzonym szkockim zamku Dunvegan rezydują kolejni „chefowie” klanu. Machlejdowie rozrzućeni są po całym świecie — od Polski po Australię i Nową Zelandię, ale nie giną sobie z oczu. Nie darmo mają wpisane w herb zawołanie „Hold fast” („trzymaj się mocno”). I trzymają się, że tylko podziwiać i uczyć się od nich.

Wszystko zawsze zaczynało się od domu, zapisanego we własnej pamięci lub znanego z opowiadań czy też pisemnych przekazów, i od panującej w tym domu atmosfery. Zdarza się, że atmosferę niektórych domów, a przynajmniej jej ważną częśćkę oddaje wiernie nawet jeden, przez dziesięciolecia przechowywany zapis. Przykładem może tu być dziesięć przykazań dla gości i odwiedzających Hruszowa — posiadłość Marii Rodziewiczówny. Takie to, ściśle obowiązujące życzenia Gospodyni, umieszczone przy wejściowych drzwiach, witały wstępujących w gościnie i licznie odwiedzane wnętrze kresowego dworu:

1. Czciij i zachowaj ciszę, pogodę i spokój domu tego, aby ślały się w Tobie.
2. Będziesz stale zajęty pracą wedle Twych sił, zdolności i zamilowania.
3. Nie będziesz śmieć i czynił bezładu ani zamieszania domowego porządku.
4. Pamiętaj, abyś nie kaźił myśli ni ust mową o złem, marności i głupstwie.
5. Nie będziesz opowiadał, szczególnie przy posiłku, o chorobach, kalectwach, kryminałach i smutkach.
6. Nie będziesz się gniewał ani podnosił głosu z wyjątkiem śpiewu i śmiechu.
7. Nie będziesz zatruwać powietrza domu złym i kwaśnym humorem.
8. Nie wnoś do domu tego szaleństwa czci pieniądza i przekleństwa spraw jego.
9. Zachowaj przyjaćielstwo dla Bożych stworzeń, za domowników przyjętych, jako psy, ptaki, jeże, wiewiórki.

10. Nie okazuj trwogi a znosź ze spokojem wszelki Boży dopust, jak: głód, chłód, bieda, chorobę i najście niepożądanych ludzi.

O domach dzieciństwa napisano wiele książek na ogół przesyconych sentymentem, nawet wtedy gdy z łezką rozczuleniam, co tym, co minęło, miesza się nutka sceptycznego humoru i lekkiej kpinki. Humor nikomu w niczym nie szkodzi, bo też każde pokolenie miało swoje dziwactwa, śmieszności, kręte dróżki, na które nie ma co przymykać oczu, kiedy się rejestruje prawdę, a nie przygotowuje drętwą apoteozę. Na okładkach niejednej z takich wspomnieniowo-domowych książek figurują nazwiska znanych pisarzy. Tu jednak zatrzymuję się przy dwóch relacjach — ani specjalnie głośnych, ani mocno reklamowanych, za to podbijających szczerością i bezpretensjonalną prostotą. Obie książki łączy też parę innych wspólnych nici: dzieciństwo autorek wcale nie było sielskie-anielskie, nie rozpieszczano ich, od życia nieraz dostały ciężę, w najmłodszych latach odczuwały raczej to, czego dom od nich wymagał, niż to, czym obdarowywał, jednak z perspektywy czasu potrafiły ocenić wszystko, co mu zawdzięczają, i z doświadczeń wczesnych lat wyciągnąć wnioski na dojrzałe życie.

Wspomnienia Anny Skarbek-Sokołowskiej pt. *Czas udręki i czas radości* (Osso-lineum 1977) są dziełem w swoim rodzaju unikalnym. Decyzję napisania pamiętnika podjęła ona jako kobieta 84-letnia (zmarła mając 94 lata), za namową bliskiego przyjaciela, Jana Sztudyngera, który w przedmowie do jej książki *Dzień jak co dzień*, wydanej w okresie międzywojennym, napisał m. in.:

Pani Anna Sokołowska jest jedną z najczarowniejszych kobiet, jakie znałem. Jej cudowna pogoda, jej wiara w dobro, w szczęście, jej ufny urzekający uśmiech same są warte powieści. Patrzyłem na jej życie z bliska, zachwycałem się nim i brałem je sobie za wzór.

Przytaczam te słowa, gdyż zawarta w nich charakterystyka człowieka wiernie przylega do aury przenikającej książkę. Pani Anna żyła życiem pełnym, twórczym, prawym, które mimo że nie szczydziło jej gorzkich doświadczeń, nie zdołało zabić pogody ducha, życzliwości dla innych i potrzeby twórczości pisarskiej. W największym skrócie: dzieciństwo spędziła w majątku Nowe Sióło pod Lwowem, szkołę średnią (podówczas mówiło się — pensja) w Krakowie, gdzie też studiowała jako wolna słuchaczka na Uniwersytecie Jagiellońskim. W r. 1899 poślubiła inż. Witolda Sokołowskiego — wynalazcę i społecznika, i założyła własny dom w Warszawie. Angażowała się w pracę społe-

czną, różną w różnych okresach, zawsze jednak żywą i wychodzącą naprzeciw potrzebom najbardziej potrzebujących. Była prezeską (od r. 1910) antyalkoholowego robotniczego Towarzystwa „Przyszłość”, łącząc tę działalność z tajną akcją oświatową i wychowawczą; w okresie I wojny światowej i w latach powojennych rozwijała działalność kulturalną, oświatową i humanitarną w Myślenicach pod Krakowem, później w Zakopanem, od r. 1929 w Rakowie koło Częstochowy. Lata II wojny i powstania warszawskiego przeżyła w Warszawie, używając swego mieszkania na punkt kontaktowy Armii Krajowej. Po wyjściu z obozu w Pruszkowie do r. 1965 mieszkała znów w Zakopanem, gdzie w r. 1946 była współzałożycielką i prezeską Związku Pisarzy i Artystów Podhalańskich. Pisała wiersze, sztuki sceniczne, powieści, poematy. Zmarła 10 kwietnia 1972 r. w Warszawie, do końca związana myślą i sercem z bieżącym życiem, otoczona miłością rodziny i licznych przyjaciół.

Była duszą domu, promieniującą miłością i pogodą. Jej córki wspominają, że każdego gościa witała zawsze jak kogoś najbardziej oczekiwanego i pożądanego, że dla każdego miała uśmiech, dobre słowo, rękę gotową nieść pomoc. Ten stosunek do świata głęboko ludzki, nacechowany prostotą, a oparty na grucie nieugiętych zasad i autentycznego hartu ducha, przekazała w dziedzictwie swoim najbliższemu nie drogą dydaktycznych pouczeń, lecz mądrej miłości.

Tyle o długim, pełnym treści życiu, a o dzieciństwie? Wypełniło je wiele trudnych, zwłaszcza dla dziecka, układów: rozbita rodzina, matka zaabsorbowana własnym życiem uczuciowym, raczej surowa, chłodna, niecierpliwa, brak rówieśników zabawy, kompleksy rodzące się ze świadomości zaniedbania i odsunięcia na boczny tor. Mimo to we wspomnieniach nie raz i nie dwa powraca zdanie: „a jednak matka mnie kochała”, „znalazłam wreszcie z matką wspólny język”, a po latach przychodzi zrozumienie dla problemów przeżywanego przez matkę, czerpane już z własnej wiedzy o życiu dorosłej kobiety. Prawdziwy rodzinny dom, przesycony miłością, znalazła Anna Skarbek-Sokołowska właściwie dopiero w rodzinie męża, na próżno jednak w jej książce szukałoby się wyrzutów i słów goryczy. To, co przeżyła, co przeplakała i przeboleła, potrafiła przesiać przez sito sprawiedliwości tak, że wyłuskała z tego wszystko, co matczynemu domowi zawdzięczało kształtowanie się jej charakteru. Własne dzieciinne doświadczenia przelicowała na dobry użytek szczęśliwego dzieciństwa swoich dzieci.

Czas udręki i czas radości, doprowadzono do r. 1914, stanowi pierwszą część całości wspomnień, część druga jest w przygotowaniu. Radzę przeczytać tę książkę o zwyczajnym, a jednak nie całkiem zwyczajnym życiu kobiety, która pisze m.in.:

Co do mnie, jeżeli miałam za mało egoizmu dla siebie samej, miałam go jednak dosyć, aby Witoldowi i moim dzieciom stworzyć w domu atmosferę pogodną i radosną.

W innym zaś miejscu, relacjonując swoją pracę z robotnikami w Towarzystwie „Przyszłość”:

Często potem łamałam sobie głowę, czym ja właściwie tych ludzi trzymam? Moją postrzeżoną poezją? Czy moją kobiecą naiwnością? Bo przecież ani rozumem... ani urodą — ani przebiegłością. Z czasem rozwiązałam tę tajemnicę. Trzymałam ich tym, i tylko tym, że ich tak bardzo kochałam.

Maria Leśkiewicz, której *Kartki ze starego albumu* ukazały się nakładem Wydawnictwa Literackiego (w r. 1975), spędziła dziecinne lata w osadzie Dolna Kolonia nad Dnieprem. Życie srogo obeszło się z jej najbliższymi:

Wszyscy, prawie cała rodzina — czytamy we wstępnym rozdziale — upamiętniona na pierwszej karcie albumu zdjęciem znad Dniepru, po powrocie do Polski, gdy nadszedł czas próby, prawie wszyscy — oddali życie dla kraju.

Autorce książki przypadło w udziale uchronić od zapomnienia ich pamięć. Matki nie знаła, gdyż zmarła przy jej urodzeniu, ojciec po jakimś czasie, na interwencję babki, zawarł drugie małżeństwo — z rozsądku. Szczęściem macocha okazała się kobietą z sercem i rozumem, zdolną zapewnić trójce męzowskich dzieci nie tylko kobiecą opiekę, ale i serdeczne ciepło. Najbardziej liczącą się osobą i największą indywidualnością była wszakże przez wszystkie lata babka ze strony ojca. Do Polski rodzina wróciła w r. 1921 i osiedliła się w Dąbrowie Górniczej, gdzie ojciec Marii Leśkiewicz — hutnik, pracował w walcowni Huty Bankowej. Kochał tę pracę:

Nie pamiętam — pisze córka — koloru krawatów ani garniturów, ale kurtkę ojca i kożuszek z wypaloną na boku dziurką od odprysku żelaza, wzór „jodełki” na kurtce, zarys wysokich butów — to wszystko stoi mi przed oczami, a nawet w wyobraźni widzę ojca, jak w tym kożusku pada na ulicy Sobieskiego w

Dąbrowie Górniczej, w ostatni swój wieczór, wieczór sylwestrowy 1943 roku, gdy wracał jak zwykle późno z huty i uderzył go Niemiec, posądzając ojca stale o sabotaż. (W czym się zresztą nie mylił).

Zginął zabity przez Niemca ojciec, trzy lata wcześniej zmarła ukochana babka, poległ w kampanii wrześniowej brat Bolesław, zdrowiem i wreszcie życiem przypłaciła pięcioletnią niewolę w Ravensbrück — siostra Elżbieta. Nie ma bliskich członków rodziny, są wspomnienia o egzotycznym zapachu naddnieprzańskiej przyrody towarzyszącej dzieciństwu, o bliskim współżyciu z sąsiadami, z którymi wspólnie się śpiewało, łowiło ryby, buszowało po ogrodach. Są początki zakorzenienia się na polskiej ziemi we wspólnym domu, aż do czasu gdy z tego domu każde z dzieci pójdzie w inną stronę po naukę. Ale, gdziekolwiek kogokolwiek z młodych los rzucił: „Na Wigilię obowiązkowo zjeżdżaliśmy się wszyscy. To była nie pisana umowa między nami. Zostawiało się za czętą pracę, przyjaciół, narzeczoną...” Któregoś roku, tuż po swoich zaręczynach, na listowne pytanie ojca o przyjazd na święta, Maria Leśkiewicz odpowiada: „Jakżeby inaczej? Dopóki żyję, będę na Wigilię zawsze z Wami”.

Czy to egzaltacja? — Nie, to po prostu miłość do domu i do tych, którzy go stworzyli, którzy wcale nie folgując dziecięcym fanaberiom czekali zawsze z tęsknotą, z czułością, z ulubionymi potrawami, z tysiącem znanych na pamięć, należących do rodzinnego rytuału zwyczajowych drobnostek.

Jest w tej książce obok uśmiechów i żartów wzruszenie, ogromny szacunek dla pracy i obowiązkowości, dla ludzi, którzy umieli się zdobyć na hart, wytrwałość, konsekwentny, choć pozbawiony słownych deklaracji, szacunek dla tradycji, na rozumiałość i tolerancję dla cudzych słabości.

Maria Leśkiewicz napisała wspomnienie o domu, którego nie ma. Czy jednak rzeczywiście zniknął on bez śladu, z chwilą gdy przestał istnieć w swoim materialnym kształcie? Tego nie można przesądzać, gdyż stara prawda o pałeczce podawanej z rąk do rąk w sztafecie pokoleń odżywa najbardziej niespodziewanie, a *Kartki ze starego albumu* opatrzone zostały dedykacją: „Moim wnukom w Londynie — Jo i Sami Carey — wspomnienia o ich Przodkach poświęcam”.

abe

REDAGUJA:

A. P. J. W.

OSTATNIA STRONA

*

NIE STOWARZYSZONA

Nie tylko o gazetach

Czasopisma nas wychowują, są jednym z najważniejszych, a bardzo często jedynym — poza bezpośrednią obserwacją — źródłem wiedzy o aktualnym świecie, kształtują naszą osobowość i poglądy na bieżące wydarzenia, wzruszają nas, rozśmieszają, denerwują... słowem, czasopisma — bez względu na to, co o nich myślimy — czynnie towarzyszą nam od urodzenia aż do przykrego prawdopodobnie momentu na drugim końcu życia.

Sąsiadka mieszkająca nad Wójcikami, która nie wierzy w metodyczne wartości szkolnego „Elementarza”, powiedziała kiedyś: „Bo ja, proszę pana, swoje dziecko uczyć czytać na „Expressie”. Nie wnukam, dla kogo jest to komplement, a dla kogo obelga — dla autorów „Elementarza”, redaktorów „Expressu”, sąsiadki, czy kogoś zupełnie innego. Sprawa jest prawdopodobnie skomplikowana. Jednak sam fakt, że troskliwa matka wybrała dla swojego dziecka nie „Elementarz”, nie *Pana Tadeusza*, nie *Kapitał* czy Bóg wie co innego, tylko właśnie „Express”, jest bezdyskusyjny i najlepiej świadczy o sile, z jaką oddziaływa na społeczeństwo gazeta (świadczy oczywiście nie tylko o tym).

W bibliotekach zdecydowanie króluje książka. Zrozumiałe, że nie każda biblioteka ma warunki i środki na zorganizowanie własnej czytelni czasopism. Często jednak — zwłaszcza w małych bibliotekach — czasopisma są zaniedbywane, układane gdzieś na stertach, do których docierają wyłącznie myszy. Być może na taki los zasługują, i to zarówno myszy, jak i czasopisma, ale chyba nie zawsze.

Obok leżących w budkach „Ruchu” i w poczekalniach dentystycznych periodyków, które ukazują się tylko dla statystyki i z obowiązku stworzenia pozorów społecznego zainteresowania niektórymi zagadnieniami, obok gazet codziennych, które często różnią się między sobą tylko nazwą i numerem telefonu do redakcji, są też czasopisma, z których można coś sensownego wyczytać, a nawet takie, które czytać by wręcz należało. Nie w każdej bibliotece można to zrobić. Nie zawsze są odpowiednio przygotowane wśród czytelników. Inna sprawa, że nie wszędzie docierają; z różnych przyczyn.

Ktoś powiedział, że gazety są legendami czasu. To prawda, z tym że jedne czasopisma legendy produkują i nawet za zmiany w programie telewizyjnym nie biorą odpowiedzialności, a inne — same stają się legendą, która coraz częściej rozbrzmiewa pod przeciekającymi dachami wieżowców.

W Bibliotece Publicznej w P. nastąpiły zmiany personalne. Pan Zdzisław zginął gdzieś w czasie lipcowej wycieczki na Łazurowe Wybrzeże i wciąż jeszcze nie daje znaku życia. Na jego miejsce przystano Stefana Szelesta, który niebawem został dyrektorem biblioteki, gdyż dotychczasowego dyrektora skusiła atrakcyjna propozycja objęcia kierowniczego stanowiska w bibliotece domu poprawczego dla chłopców. Szatniarka wyszła za mąż za hodowcę goździków i przyjęła do pracy Pelagię Gładko, która po ostrej wymianie zdań z panem Stefanem (być może na temat poezji) zwolniła się w trybie natychmiastowym z biblioteki. Pani Marta — pomagająca społecznie emerytka — posiwała jeszcze bardziej, ale przez jakiś czas stała jeszcze przychodziła do biblioteki, twierdząc, że nie robiła nic innego przez całe życie, nawet w czasie wojny. W sierpniu szatniarka otworzyła nową kwaciarnię przy ulicy Kosmonautów; czasem podwoziła starszkę swoim peugotem do rogu Alei Zjednoczenia — prawie pod samą bibliotekę. Dopiero gdy we wrześniu pan Stefan w trosce o zdrowie fizyczne i wydajność pracy personelu zorganizował drużynę piłki nożnej i zgłosił reprezentację biblioteki do Ogólnopolskiego Turnieju Zakładów Pracy, pani Marta załamała się — odmówiła udziału w treningach i w ogóle przestała przychodzić. Przysłił natomiast dziennikarce z działu sportowego miejscowej gazety, by zrobić zdjęcie drużynie w czasie zmagania się z piłką. Dzięki temu biblioteka dostała fundusze na zakup dresów i autokaru, a także — w przypadku zwycięstwa na szczeblu wojewódzkim — obietnicę zwiększonego limitu na zakup książek w przyszłym roku.

Do zobaczenia na boisku lub w czytelni czasopism.

(J.W.)